

REPUBLIKA

Niezadowolone wśród adresatów...

Rosja odrzuca rewizję traktatów

przy pomocy siły zbrojnej.—Litwinow wyróżnia korzystnie faszyzm włoski, porównując go z niemieckim!

Hitler: „eine gute Miene zum bösen Spiel”...

Moskwa, 30 grudnia. „Izwestija” komentując w artykule redakcyjnym expose Molotowa i Komisarza Litwinowa o polityce zagranicznej pisze m. in., że ZSRR KATEGORYCZNIE SPRZECIWIĄ SIĘ ROZSTRZYGANIU JAKIEJKOLWIEK SPRAWY W DRODZE WOJNY, a zwłaszcza pomysłów rewizji traktatów kosztem związku sowieckiego i jego sąsiadów. RZĄD SOWIECKI JEST ABSOLUTNIE ZDECYDOWANY BRONIĆ SWOICH GRANIC I DOSTĘPU DO TYCH GRANIC.

„IZWIESTJA” POZATEM O WIELE OSTRZEJ WYSTĘPIA PRZECIWKO NIEMCOM, NIŻ PRZECIWKO JAPONI, pisząc, że w Japonii można jeszcze znaleźć różnicę pomiędzy elementem awanturniczym, a elementem, pragnącym nawiązać udaremnić, czego nie można powiedzieć o dzisiejszych Niemczech.

Również zasługuje na uwagę PODKRĘSLENIE RÓŻNICY POMIĘDZY FASYZMEM WŁOSKIM A PRZEDYJMĄCĄ REAKCYJNĄ TENDENCJĄ FASYZMEM NIEMIECKIM NA KORZYŚĆ PIERWSZEGO, KTÓRY NIE STOI NA RASOWYM PUNKCIE WIDZENIA I NIE PROPAGUJE IDEAŁÓW ŚREDNIOWIECZNEGO OBSKURANTYZMU.

W zakończeniu „Izwestija” wyraża przypuszczenie, iż przestrogi pod adresem wojowniczych elementów Japonii i antysowieckich polityków w Niemczech wywołają zapewne niezadowolone u adresatów. Winni oni zastanowić się — píše dziennik — że za powyższymi słowami stoi olbrzymi kraj, reprezentujący rosnącą potęgę, która będzie miała niemały wpływ na dalszy rozwój stosunków światowych i że potęga ta postawiła sobie za cel zachowanie pokoju. Ani prezes rady komisarzy ludowych, ani komisarz ludowy spraw zagranicznych nie pobrażali szabelką, co zwykli czynić ze strachu ludzie słabi.

Związek sowiecki obserwuje groźby wojenne z niewzruszonym spokojem, ale też i namiętnym pragnieniem jej uniknięcia — kończą „Izwestija”.

Berlin, 30 grudnia.

Ogłaszając mowę Litwinowa na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego ZSRR, biuro Wolffa opatruje wywody sowieckiego komisarza o stosunkach sowiecko - niemieckich, następującym komentarzem: Witamy oświadczenie komisarza ludowego Litwinowa, że rząd sowiecki chce z Niemcami utrzymać najlepsze stosunki i podzielamy jego opinię, iż z takich stosunków dla obu stron wyniknąć mogą tylko korzyści.

O ile zgodzić się możemy na tę konkluzję w mowie Litwinowa, to trudno nam nie stwierdzić przytem, że tok myśli, zawarty w tem przemówieniu nie nadaje się wcale do poparcia wspomnianej konkluzji. Nie wnikając narazie w poszczególne twierdzenia, musimy jednak wyrazić zdumienie, że rosyjski komisarz ludowy w mowie o tak doniosłym znaczeniu politycznym, po pierwsze powołał się na informacje, których pełną się

dowodową sam kwestjonuje, następnie zaś przytacza wydarzenia urzędowo już zdementowane oraz, że nie doceniał on jedynie miarodajnych wyznań niemieckich przedstawicieli rządowych o stosunkach niemiecko - sowieckich.

Jeśli kto, to właśnie rząd sowiecki, z którym Niemcy od lat dziesięciu pozostają w ścisłych stosunkach politycznych i gospodarczych byłby obowiązany

w duchu konkluzji Litwinowa przeprowadzić tak samo ścisłe rozgraniczenie między urzędowymi wyznaczeniami rządu niemieckiego, a oświadczeniami osób prywatnych, jak tego domaga się dla siebie od początku swego istnienia.

P. Litwinow mówi, że związek sowiecki nie miesza się do spraw wewnętrznych Niemiec, tem mniej więc można zrozumieć, iż w zwalczaniu komunizmu

przez partię narodowo-socjalistyczną w Niemczech dopatruje się propagandy wrogich Sowiecom idei.

Niezwykle charakterystycznym jest, że w przeciwieństwie do komentarza urzędowej agencji, „Deutsche Tages-Ztg.” twierdzi, iż „w mowie ministra Litwinowa niema wogóle tonu nieprzyjaznego wobec Niemiec a tylko ostry zwrot przeciwko Japonii”.

DYREKTOR P. P. G. ZABITY

w czasie strasznej katastrofy samolotowej w Belgji, która pociągnęła za sobą dziesięć śmiertelnych ofiar

Bruksela, 30 grudnia.

(Pat) — Samolot pasażerski, kursujący między Brukselą a Londynem, opuściwszy w sobotę w godzinach popołudniowych Brukselę, wpadł koło Brugge na słup emisyjny stacji radiowej Kuysselede.

Pilot z powodu gęstej mgły nie zauważył przeszkody.

Samolot zderzywszy się ze słupem stanął momentalnie w płomieniach. 8 PASAŻERÓW, PILOT I TELEGRAFISTA ZOSTALI ZABICI, ZWŁOKI ICH ZUPEŁNIE ZWĘGLONE.

Siła zderzenia była tak wielka, iż samolot przewrócił słup emisyjny, posia

dający 100 metrów wysokości. Wśród zabitych znajduje się dyrektor spółki P. P. G. p. Halperin, który przybył w dniu wczorajszym do Brukseli, gdzie miał konferencję z radcą handlowym poselstwa polskiego p. Litwińskim.

Dziś o godz. 1-ej dyr. Halperin wyleciał z lotniska w Brukseli do Londynu.

Mussolini nie wierzy w możliwość wojny.

W roku 1934 przepowiada on faszyczację świata.

Budapeszt, 30 grudnia.

(Pat) — „Pester Lloyd” przynosi artykuł Mussoliniego na temat perspektyw politycznych przyszłego roku. Mussolini stwierdza, iż zwolennicy całkowitego rozbrojenia musieli ostatecznie porzucić swe nadzieje. Świat musi rozpocząć od nowa, jeśli chce, aby osiągnąć

poprawienie warunków politycznych. — Rozwiązanie obecnych trudności musi się rozpocząć reformą Ligi Narodów, która albo będzie zreformowana, albo zginie, bowiem Liga Narodów bez udziału najpotężniejszych państw, niema celu istnienia.

Mussolini zapowiada, iż rok 1934,

przyniesie prawdopodobnie powrót do systemu równowagi sił.

Pomimo zaćmienia horyzontów politycznych, zwłaszcza nad Pacyfikiem, nie wierzy on w możliwość wojny, a to z powodu braku kapitałów, jak również dlatego, że narody przeżywają obecnie okres wewnętrznej odbudowy i uspokojenia. Dawny system demokratyczno-liberalny rozleciał się w gruzy. Będziemy świadkami — oświadcza Mussolini — wzrostu w nadchodzącym roku koncepcji korporacyjnych we wszystkich krajach. Mussolini jest przekonany, iż rok 1934, będzie stanowił decydujący krok w kierunku faszycacji świata.

Marja Dąbrowska — laureatką państwowej nagrody literackiej.

Warszawa, 30 grudnia.

(B) Dzisiaj w południe, w gmachu ministerstwa oświaty zebrało się jury państwowej nagrody literackiej w osobach: Wacława Sieroszewskiego, Juljusza Kaden-Bandrowskiego, prof. J. Ujejskiego, przedstawicielki Związku zawodowego literatów, E. Szelburg-Zarembiny i naczelnika wydziału kultury i sztuki, Władysława Zawistowskiego.

Wysunięto następujące kandydatury: P. Sieroszewski — kandydaturę Dąbrowskiej i Hłakowiczówny, p. Kaden-Bandrowski — Dąbrowskiej i Wierzyń-

skiego, prof. Ujejski — Dąbrowskiej i Hłakowiczówny, Parandowskiego i Wierzyńskiego, p. Zarembina — Dąbrowskiej i Wierzyńskiego, naczelnik Zawistowski — Dąbrowskiej i Hłakowiczówny.

W głosowaniu, p. Dąbrowska otrzymała 5 głosów, Wierzyńska — 3 głosy, Hłakowiczówna — 2 głosy, Nałkowska i Parandowski — po 1 głosie.

Jury państwowej nagrody literackiej przyznało tę nagrodę na rok 1933 p. Marji Dąbrowskiej. — Nagroda wynosi 7000 zł.

B. prezydent Argentyny aresztowany pod zarzutem organizowania przewrotu

Buenos Aires, 30 grudnia.

(Pat) — W związku z wykrytymi osplanami przewrotu, ogłoszony został dekret, wprowadzający w całej Argentynie stan oblężenia. Rząd prowincji Santa Fe wydał rozkaz aresztowania b. prezyden-

ta republiki Alvera.

Według komunikatu ministerstwa marynarki, powstańcy usiłowali opanować jeden z okrętów floty argentyńskiej, zostali jednak odparci, przyczem kilku z nich odniosło ranę.

Odpowiedź Francji zostanie wręczona Hitlerowi w dniu jutrzejszym

Paryż, 30 grudnia.

Minister Paul-Boncour odbył dziś konferencję z ambasadorami Francji w Berlinie i Londynie. Ambasador francuski w Berlinie, Francois Poncet, powraca dziś do Berlina. Po przyjeździe, złoży on natychmiast kanclerzowi Hitlerowi oficjalne oświadczenie. Treść tego oświadczenia, ustalona została aide-memoire, które również Francois Poncet przedłożył Hitlerowi.

STAN OBLEŻENIA W RUMUNJI

Aresztowanie współników zamachowca Constantinescu. — Nowy wybuch na dworcu w Sinaia Dziś — pogrzeb zamordowanego premiera Ducy

Bukareszt, 30 grudnia.

Policja aresztowała dziś rano w pobliżu Sinaia w miejscowości Conarnic jednego ze współników zamachowca Constantinescu, drugiego aresztowano w poście, idącym do Bukaresztu w pobliżu Buzeni.

Na dworcu kolejowym w Sinaia dziś rano nastąpił WYBUCH NOWEJ PETARDY. Wybuch zranił lekko znajdujące się w pobliżu dziecko. Policja przypuszcza, że petardę tę pozostawił zamachowiec na dworcu jeszcze w nocy.

Bukareszt, 30 grudnia.

Król Karol przyjął kolejo w nocy na audjencji ministra oświaty Anchelesco oraz ministra finansów Konstantego Brațianu.

Po audjencjach tych król mianował ministra Anchelesco prezesem rady ministrów. Po uzyskaniu nominacji Anchelescu specjalnym pociągiem o godz. 5-ej rano opuścił Sinaia i przybył o godz. 8 do Bukaresztu, gdzie natychmiast zebrała się rada ministrów.

Według tymczasowych wiadomości zamachowiec ma lat 26. W ostatnich wyborach do parlamentu kandydował z listy, zgłoszonej przez „żelazną gwardję”. Tymczasem listy kandydatów „żelaznej gwardji” zostały unieważnione.

Morderca oświadczył, iż przybył specjalnie do Sinaia, aby dokonać zamachu

na życie premiera, którego zarówno on, jak i jego przyjaciele polityczni czynili odpowiedzialnym za wszystkie rozporządzenia, wymierzone przeciw „żelaznej gwardji”.

Wspólnicy Constantinescu są również studentami: jeden studentem prawa, drugi studentem akademii handlowej.

W czasie nocy policja przeprowadzi-

Ostre zarządzenia władz celem utrzymania porządku

Bukareszt, 30 grudnia.

(Pat) — Po posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem premiera Anchelesco, na którym zbadano sytuację powstałą po ostatnich wypadkach, wydano oficjalny komunikat, zapowiadający **OGŁOSZENIE STANU OBLEŻENIA POCZĄSZY OD PÓŁNOCY DNIA DZISIEJSZEGO.**

Przepisy wyjątkowe będą zastosowane w miastach: Bukareszt, Cluj, w Jasach, Czerniowcach, Galacu, Konstanzy, Timisoara, Oradea oraz w departamentach: Prahova i Dambovitza. Stan obłężenia będzie mógł być rozciągany na nowe obszary, lub ograniczony, zależnie od potrzeby.

Wszyscy urzędnicy, nie wyłączając przedstawicieli kleru i nauczycieli, należący do organizacji politycznych o charakterze terrorystycznym, będą niezwł-

ocznie zawieszani w urzędowaniu. Po otwarciu parlamentu, rząd przedstawi izbie wszystkie, wydane zarządzenia do aprobaty.

Ma być opracowany również projekt ustawy o **OBRONIE PAŃSTWA.**

Minister oświecenia publicznego, wyda zarządzenia, mające na celu ściśle stosowanie nowych przepisów dotyczących stowarzyszeń studenckich i utrzymania spokoju i ładu w wyższych zakładach naukowych.

Rada ministrów zapoznała się z raportami, napływającymi z całego kraju, stwierdzającymi powszechne oburzenie, wywołane ohydą zbrodnią oraz solidaryzowaniem się opinii publicznej z zarządzeniami, wydanymi przez rząd w celu zapewnienia porządku publicznego i spokojnej pracy nad odbudową kraju.

magając się jak najostrzejszych zarządzeń.

Pogrzeb zamordowanego premiera Ducy odbędzie się w niedzielę.

Bukareszt, 30 grudnia.

O godz. 16-ej przybył z Sinaia do Bukaresztu pociąg ze zwłokami premiera Ducy. Na dworcu byli zgromadzeni wszyscy członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz oraz olbrzymi tłum ludności. Ministrowie, koledzy zmarłego tragiczną śmiercią premiera przenieśli trumnę z jego zwłokami na swych barkach z wagonu, składając ją na lawecie armatniej. Trumnę nakryto sztandarem o barwach narodowych przy dźwiękach marsza żałobnego, odegranego przez orkiestrę wojskową.

Wzdłuż ulic, któremi kroczył orszak żałobny zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności, których liczba przewyższała 200 tys. Trumnę ze zwłokami premiera złożono na katafalku w Ateneum.

Warszawa, 30 grudnia.

Pan minister Szembek, podsekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych, złożył dziś w imieniu rządu kondolencję panu posłowi rumuńskiemu Cadere z powodu tragicznego zgonu premiera rumuńskiego Ducy.

HITLER NIE CHCE ZREZYGNOWAĆ ZE ZBROJEŃ.

Ostry atak niemieckiego ministra spraw zagranicznych na Francję. Niemcy usiłują oczyścić się przed opinią świata.

Berlin, 30 grudnia.

(Pat) — Minister spraw zagranicznych Rzeszy, v. Neurath udzielił berlińskiemu korespondentowi „New York Times” wywiadu, w którym ponownie sprecyzował stanowisko Niemiec w sprawie rozbrojenia. — Minister zaznaczył, że we wszystkich rokowaniach genewskich, trwających prawie 8 lat, Niemcy z wielką cierpliwością starały się skłonić inne państwa do spełnienia ich zobowiązań rozbrojeniowych.

Wszystkie te starania pozostały bezskuteczne.

Zdawało się niekiedy w ciągu konferencji rozbrojeniowej, że uda się osiągnąć jakieś wyniki, na przykład w związku z inicjatywą amerykańską w sprawie usunięcia broni agresywnej oraz w związku z planem Macdonalda.

Wszelkie te starania, podejmowane z różnych stron i popierane przez Niemcy, rozbiły się jednak zawsze o to, że pewne, silnie uzbrojone narody, nie chciały zmniejszyć swych zbrojeń. — **KONFERENCJA ROZBROJENIOWA — MO WIŁ DALEJ MINISTER — OKAZAŁA SIĘ NIEZDOLNA DO ROZWIĄZANIA ZAGADNIENIA ROZBROJENIOWEGO I DO URZECZYWIŚNIENIA UZASADNIENEGO POSTULATU NIEMIEC,** dotyczącego równoprawnienia, jak również urzeczywistnienia równego bezpieczeństwa. Zupełne fiasco akcji Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia wykazało jasno, że jest ona zupełnie niezdolna do rzeczowego i sprawiedliwego uregulowania zagadnień, mających wpływ na pokój świata.

Z tego powodu Niemcy opuściły konferencję rozbrojeniową i Ligę Narodów. Krok Niemiec był wezwaniem innych narodów do wyciągnięcia z długotrwałych rokowań rozbrojeniowych ostatecz-

nych konsekwencji przez oparcie swego stanowiska na rzeczywistości politycznej. Niemcy, pragnąc nadal porozumienia z innymi państwami, w sprawie zagadnienia rozbrojeniowego, straciły nadzieję, że uda się osiągnąć na tej podstawie ograniczenie zbrojeń silnie uzbrojonych państw.

Doświadczenie ostatnich 8-miu lat — ciągnął minister — wykazało wyraźnie, że silnie uzbrojone państwa, zwłaszcza Francja, nie chcą rozbroić się, to też brak woli silnie uzbrojonych państw do rozbrojenia się, musi być przyjęty obecnie za punkt wyjścia dalszych rokowań.

Zyczenia Niemiec w tych warunkach są nadzwyczaj skromne. Zmierzają one **DO ZAPEWNIENIA NIEMCOM MINIMALNEGO DEFENZYWEGO ZABEZPIECZENIA WOJSKOWEGO, Z KTÓREGO NIE MOGĄ ONE ZREZYGNOWAĆ,** z uwagi na wysoki stan zbrojeń u swych sąsiadów. Rozmowy dyplomatyczne w tej kwestji są w toku. Ze strony niemieckiej rokowania prowadzone są w duchu gotowości do porozumienia i ze szczerą wolą pokoju.

Jeżeli partner ożywiony będzie tym samym duchem, można mieć nadzieję, że dojdzie do porozumienia.

W każdym razie, rząd niemiecki przy żądaniu równych praw i równego bezpieczeństwa, stawia kwestję z całą energią i nieugiętością, mając za sobą swą wolę narodu. Co do żądań niemieckich w sprawie zwiększenia stanu armji, minister nie może podać bliższych szczegółów z uwagi na toczące się rokowania dyplomatyczne. Zapewnił tylko, że **NIEMCY DOMAGAJĄ SIĘ ARMJI DEFENZYWNEJ W WYSOKOŚCI, NIE PRZEDSTAWIAJĄCEJ GROZBY DLA INNYCH PAŃSTW.**

W sprawie formacji hitlerowskich, minister zaznaczył, że nie mogą one być użyte dla celów wojennych, natomiast są niezbędne do prowadzenia walki wewnętrzno-politycznej z niebezpieczeństwem bolszewizmu w Niemczech.

Powołując się na oświadczenie kanclerza Hitlera, min. zaznaczył, że Niemcy w razie dojścia do porozumienia w sprawie zbrojeń, gotowe są poddać oddziały szturmowe i scalone z nimi formacje kontroli międzynarodowej pod władzę, że również i inne państwa wezmą na siebie takie same zobowiązania. To samo dotyczy ewentualnej kontroli międzynarodowej nad stosowaniem konwencji zbrojeniowej. W końcu minister powtórzył zapewnienie, że Niemcy gotowe są zawrzeć z wszystkimi państwami pakt o nieagresji.

Ottawa, 30 grudnia.

(Pat) — Spadek temperatury w Kana dzie osiągnął dziś punkt kulminacyjny.

W wielu miastach zanotowano dziś 37 stopni Fahrenheita poniżej zera. Jest to najniższa temperatura w ciągu ostatnich czterdziestu czterech lat. Wskutek mrozów zginęło 15 osób.

Noworoczny

numer „Republiki”

ukaze się w znacznie
zwiększonej objętości

jutro, w poniedziałek,
dn. 1 stycznia 1934 r.

Cena numeru 25 groszy

31.-XII.-1933.

„Miarą wszechrzeczy jest człowiek; o ile są, miarą tego że są; o ile ich nie ma miarą tego, że ich nie ma”.

Zdanie to nie jest bynajmniej nowe. Raczej stare. I to dalece stare, iż liczy sobie blisko dwadzieścia pięć wieków istnienia, wygłosił je bowiem w piątym stuleciu przed Chrystusem, znakomity sofista i sceptyk, oskarżony o ateizm i wypędzony za to z Aten, wzgardzony mędrzec — Protagoras. Jeżeli wzorem krańcowych nacjonalistów, parafrazując tezę Protagorasa, uznamy, iż miarą wartości, wad i zalet minionego roku jest Polska — to do kończącego się właśnie jubileuszowego roku 1933, ani żalu, ani urazy, żywić nie mamy podstaw. Ludzie tak nawykli grzebać się w codziennych troskach i kłopotach, rozpamiętywać bieżące zgrzyoty dnia, lubować się wprost w wytykaniu sobie i innym wszelakich niepowodzeń, iż każdy koniec witają z ulgą, żywiąc niczem nieuzasadnione nadzieje na pomyslnie zmiany, a zmiany te wiążą z każdym początkiem. Stąd radośniejsze żegnania starego. I dla tego wątpliwość bardzo, by wśród powitań roku 1934 znalazło się dobre słowo, pod adresem jego poprzednika. A szkoda. Bo wiem w tem, czem nas obdarzył nie brak i rzeczy cennych, rzeczy i chwil radosnych.

Zapomnijmy na chwilę choćby o tych codziennych troskach, zawodach, przykrościach i niepowodzeniach, jakich nam nie szczędził, jak i każdy inny zresztą, kończący się rok trzydziesty trzeci i — acz własny ból zęba dokucza nam nie- pomieranie więcej niż tyfus sąsiada —

spróbujmy ocenić kończący się rok, ocenić go za prywatnym, niewątpliwie, można stwierdzić zgóry, negatywnym do niego stosunkiem. Bilans taki dowiedzie conajmniej pewnego zakusku na obiektywizm, a i to jest już coś...

W dziedzinie polityki światowej i życia międzynarodowego, uchodzący w cień rok 1933 był przedewszystkiem znakomitym lekarzem. Jeżeli nie zdążył wyleczyć nas całkowicie i doszczętnie z szeregu złudzeń, z tej śmiertelnej choroby państw i narodów, to bądź co bądź zapobiegł skutecznie szerzeniu się choroby. Wojna chińsko-japońska, nabrzmiewający konflikt sowiecko-japoński, powstanie i istnienie, wbrew wszystkim głosom „zorganizowanej opinii świata” państwa Mandżuko, pośpieszne budowanie nowego państwa mongolskiego — wszystko to razem i oddzielnie stało się mocną odtrutką na panoszący się pacyfizm, niezmierne może ładny w założeniu, ale jeszcze „niezmierniej” szkodliwy dla tych, którzy brali go na serio, choć wzajemian „najniezmierniej” korzystny dla tych, którzy śmiejąc się z niego w kulak, używali go za parawan dla własnych celów. Wyżej wymienione zjawiska roku ubiegłego, spotęgowane łagodną wśród powszechnej abominacji, śmiercią konferencji Rozbrojeniowej, wystąpieniem Niemiec i Japonii z Ligi Narodów i niedwuznacznymi zamiarami wystąpienia z niej słonecznej mussolinowskiej Italji — do reszty niemal podcięły zaufanie i wiarę ludów w Ligę — ten doktrynerski twór najszlachetniejszego może ale i najtypowszego doktrynera — Wilsona.

Bagaż złudzeń zmniejszył się jednak

nie tylko o te „klejnoty” powojennych wierzeń.

Zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech wykazało za jednym zamachem zarówno istotną psychikę i rzeczywiste nastawienie niemieckiego narodu, lecz jeszcze uwidoczniło całą bezsilność, całą impotencję, całe spróchnienie niemieckiego socjalizmu, niezdolnego do cienia nawet oporu. Wielkie złudzenie — wiara i przeświadczenie o potęgę socjalizmu i międzynarodówki, jakie przekazał nam wiek XIX, a rozdeptało do niemożliwych granic pierwsze ćwierćwiecze wieku XX — rozwiało się błyskawicznie.

Odbyta i nabrzmiewająca wojna, wystąpienie definitywne dwóch mocarstw a spodziewane trzeciego z Ligi Narodów, tryumf oszalałego zwierzęcego nacjonalizmu hitlerowskiej maski w Niemczech, konanie konferencji Genewskiej, zamęt hiszpański, to umierające, to odradzające się konszachty Paktu Czterech, powstające i krzepnące prądy „faszystowskie” w Anglii, Szwajcarii, Irlandji i Francji, niedwuznaczna chęć de Valery zapoczątkowania rozbicia Wielkobrytyjskiego Imperjum — oto dorobek roku 33-go, roku, który leczył nas, nieco brutalnie, lecz mądrze i skutecznie, z utrud pacyfizmu, Ligi Narodów, ciągłych konferencji, potęgi i mocy socjalizmu, walorów twórczych lewicy, stawiając wzajemian przed oczy rzeczywistą rzeczywistość życia.

W rok 1934 wejdiemy o parę złudzeń ubożsi, o parę prawd bogatsi...

Likwidacja złudzeń, jaką rozpoczął umierający dziś rok wyszła na korzyść Polsce. Ludy wierzące „w skuteczność

ofiar” gotowe były przedewszystkiem czynić je naszym kosztem. Myśl ta została. Ta im skutecznie wybita z głowy, przedewszystkiem naszą własną postawą i coraz widoczniejszą mocą, a pozatem bankrutstwem samej wiary w celowość i konieczność dalszych „ofiar” śmiała i naprawdę samodzielna polityka polska zaczyna zdobywać nam należne miejsce w Aeropagu Świata. Umowy z Rosją Sowiecką, rozmowy polsko-gdańskie i polsko-niemieckie, poprzedzone drobną lekcją pogładową, jaką były uroczystości ku czci Sobieskiego, niepozabawione waloru europejskiej propagandy, uocznify Europie, że potrzebujemy państw innych nie więcej, niż one nas i — że — umiemy sobie dawać doskonale radę sami. Wewnętrzny ład — zachowywany mimo trudności ekonomiczne, gdy takie same trudności w niektórych państwach wymagały wojska i karabinów maszynowych na ulicach, trwały rząd, rząd świadomy celów i środków, na tle przewrotów i przemian parlamentarnych i sąsiednich demokracji, wreszcie twarde, świadome własnej wagi stanowisko, zajęte przez naszą politykę zagraniczną — wszystko to wzmocniło niebywale nasz autorytet, nakazując coraz większe liczenie się ze zdaniem i wolą Polski. W tej dziedzinie rok 1933 był rokiem bodajże przełomowym, dając nam szereg niepospolitych sukcesów.

Rok przyszły? Rok przyszły zależy od nas — a będzie tem lepszy, im więcej nauk wyciągną rządy i ludy z minionych dni — nienajgorszego i niegłupiego nauczyciela — roku 1933.

Władysław Ludwik Evert.

OSTRY ZATARG ANGIELSKO-NIEMIECKI

z powodu wstrzymania wypłaty procentów brytyjskim posiadaczom pożyczek niemieckich

Rząd angielski wystosował trzy noty protestacyjne do Niemiec

Londyn, 30 grudnia.

(Pat) — Zapowiedź, że rząd brytyjski wysłał notę protestacyjną do Niemiec z racji postanowienia z 18 grudnia, krzywdzącego interesy posiadaczy pożyczek niemieckich w Anglii i że rozważa nawet możliwość utworzenia clearing house'u, wywołała w sferach finansowych i gospodarczych Londynu największe wrazenie.

W kołach City podkreślają, że gdyby istotnie rząd brytyjski zdecydował się na utworzenie clearing house'u, to miałyby to zasadnicze znaczenie na przyszłość, jako precedens. Z kół Banku Angielskiego, w następujący sposób wyjaśniają sytuację aż do października r. b. pozycja wierzycieli brytyjskich była równa pozycji wierzycieli innych państw, to znaczy, wszyscy otrzymywali połowę należnych im procentów w gotówce, a drugą połowę w tymczasowych bonach w markach niemieckich, ale bony te można było zamienić na obcą walutę jedynie z 50 procentowym dyskontem, co oznaczało, że w istocie wierzyciele otrzymywali jedynie 75 procent należnych im sum. W październiku, wzajemian za specjalne ustępstwa handlowe, udzielone przez Szwajcarię i Holandję, rząd niemiecki zgodził się, iż szwajcarscy i holenderscy posiadacze pożyczek niemieckich otrzymywać będą pełną wartość przy zamianie tymczasowych bonów.

W ten sposób powstało upośledzenie brytyjskich posiadaczy pożyczek wobec szwajcarskich i holenderskich.

7-go listopada rząd brytyjski wysłał do rządu niemieckiego w tej sprawie no-

tę protestującą. Rząd niemiecki odpowiedział, że może przyznać wierzycielom brytyjskim te same warunki, co szwajcarskim i holenderskim, o ile rząd brytyjski udzieli podobnych ustępstw handlowych, jak oba wymienione rządy.

Odpowiedź niemiecką uznano za niezadawalającą.

18-go grudnia, Schacht obwieścił jednostronnie, że na okres najbliższych 6 miesięcy, tylko 30 procent długów będzie zapłaconych w gotówce, a 70 proc. w bonach tymczasowych, których zamiana na walutę nastąpi z odliczeniem dy-

skonta 50 procent. W ten sposób wierzyciele brytyjscy otrzymywać już będą tylko 65 procent, zamiast, jak przedtem 75 procent należnych im sum. Tego rodzaju ograniczenie uważane jest w kołach brytyjskich za zupełnie nieuzasadnione, albowiem niemiecki bilans handlowy jest wystarczająco korzystny, aby za pewnić obsługę tych pożyczek.

Rząd brytyjski, omawiając jednostronny sposób narzucenia tej decyzji za specjalnie krzywdzący wierzycieli angielskich, złożył 23 grudnia nową notę protestującą, na którą również nie otrzy-

mał odpowiedzi zadawalniającej.

WCZORAJ, RZĄD BRYTYJSKI WYSLAŁ TRZECIA SKOLEI NOTE, W KTÓREJ WYRAŹNIE ZAGROZIŁ REPRESJAMI. — Mogą one mieć formę albo clearing house'u, przez który przechodziłyby płatności dla Niemiec za eksport do Anglii, celem zatrzymywania nie zbędnych sum dla pokrycia należności brytyjskich wierzycieli, lub też formę znacznych ograniczeń kontyngentowych importu z Niemiec.

Ale zarówno w kołach rządowych, jak i w City londyńskiej, system clearing house'u uważany jest za bardziej pożądanym, tembardziej skuteczny i łatwiejszy do urzeczywistnienia, aniżeli system ograniczeń importowych, który prowadzi do wojny celnej. Jedną z przyczyn obecnego protestu brytyjskiego jest również sposób użycia przez Niemcy sum niewypłaconych wierzycielom brytyjskim. Każde tymczasowe bono w markach niemieckich wymieniany, z dyskontem 50 proc., przekazywany jest następnie eksporterom niemieckim, jako pewnego rodzaju subsydjum, celem ułatwienia im walki konkurencyjnej na obcych rynkach. W ten sposób wierzyciele brytyjscy wyrzekają się należnych im sum, tem samem popierają dumping niemiecki na rynku brytyjskim. Wreszcie, aczkolwiek Niemcy twierdzą, że nie posiadają dość obcych walut, aby zabezpieczyć obsługę pożyczek zagranicznych, to jednak posiadają oni dosyć, aby odkupywać te zobowiązania dla wycofania ich, czyli innymi słowy, spłacać swe długi pieniędzmi swych kredytatorów.

Uniewinnieni w procesie o podpalenie „Reichstagu” domagają się wypuszczenia ich z więzienia.

Paryż, 30 grudnia.

(Pat) Dzisiejszy „Pariser Tageblatt” donosi, że Dymitrow i jego dwaj towarzysze, oskarżeni o podpalenie gmachu „Reichstagu”, wnieśli na ręce prezydenta policji lipskiej protest przeciwko dal-

szemu przetrzymywaniu ich w więzieniu po wyroku uniewinniającym.

Bułgarzy, mieli domagać się wyznaczenia terminu, w którym mogliby opuścić Niemcy. Pragnęli oni wyjechać, albo do Francji, albo do Czechosłowacji.

Prezes „Sowpoltorgu” przybywa do Polski celem ustalenia planu eksportowo-Importowego.

Warszawa, 30 grudnia.

W pierwszych dniach stycznia, przyjeżdża do Warszawy prezes „Sowpoltorgu” w Moskwie, p. Firsow. Przyjazd p. Firsowa jest związany z rozpoczęciem rokowań, mających na celu ustalenie planu eksportowo-Importowego „Sowpoltorgu”

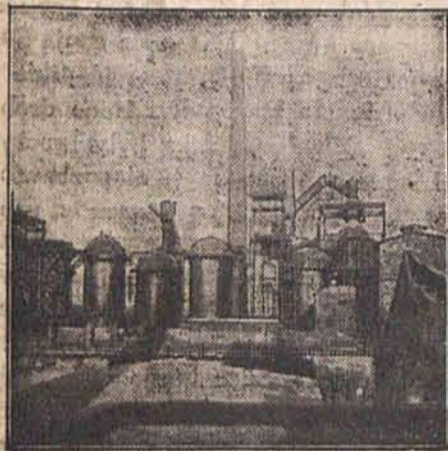
na rok 1934.

Bawiący w Warszawie przedstawiciel „Torgsinu”, p. Sadowski, po dokonaniu zamówień w Warszawie, Łodzi i Białymstoku, wyjechał do Rygi, skąd uda się bezpośrednio do Moskwy.

Gdzie stal leje się, jak woda...

Złowiesz ryk czerwonego płynu, który pod rozumnym a nieugiętym nakazem człowieka — staje się najtwardszym metalem. — Chwila nieuwagi grozi śmiercią lub kalectwem.

Co widział nasz współpracownik w hucie żelaznej na Śląsku.



WIELKIE PIECE HUTNICZE.

Katowice, w grudniu.

Gdy mowa o Górnym Śląsku — ma się na myśli węgiel, cynk i żelazo. To są symbole Górnego Śląska. Rozrzucone gęsto na całym obszarze okręgu przemysłowego, dymią wysokie piece hut żelaznych. Leje się płynna stal. Odbywa się przedziwne misterium pracy. Piece buchają żarem, który spopiela. Migają długie tasiełce rozpalonych do białości szyn, rur, bloków, tworzą się wspaniałe konstrukcje wież stalowych.

Gigantyczna organizacja pracy. Potężne porykiwanie pieców Martinowskich, I tysiące, dziesiątki tysięcy upiornych cieni hutników, poruszających się przy krwawym odbłasku rozżarzonych, stalowych brył.

Jadę do Świętochłowic. Do huty „Falva”, jednej z największych hut żelaznych Śląska. Dostać się tam nie jest rzeczą łatwą. Trzeba przebyć labirynty biur, przejść przez cały kordon urzędników, by zdobyć przepustkę. Tylko najbardziej zaufani i pewni ludzie mogą być wpuszczeni. Wielkie niebezpieczeństwo grozi obcemu na każdym kroku. Tak wielkie, że trudno się uchronić. Dlatego muszę podpisać zobowiązanie, że zrzekam się wszelkich pretensyj do odszkodowania w razie nieszczęśliwego wypadku. Dopiero wówczas wręczają mi przepustkę. I w towarzystwie przydzielonego do mnie inż. Szafrąńskiego, wkraczam na teren huty.

Zabudowania tworzą całe miasteczko. Wpadam w kłębowisko wież stalowych, wysokich kominów, żelaznych konstrukcji, bloków, szuwnic, wagonów, nasypów, gigantycznych masztów, drabin. Wszystko pomieszane, pozornie beładne. Pędzą lokomotywki, ciągnąc wagony naładowane starem żelazem i kadziami, w których wre i bulgoce płynna stal. Ze zgrzytem przesuwają się nad głowami potężne szuwnice, przenoszące ciężary z miejsca na miejsce.

Teraz rozumiem, dlaczego musiałem podpisać zobowiązanie. Towarzyszący mi inżynier chwytając mnie co chwilę za rękę. Muszę odszkodzić w bok, nachylić się, oglądać się bystro cały czas dokoła.

— Śmiertelne wypadki są bardzo częste — mówi mój przewodnik. — Proszę przyjrzeć się napisom.

Istotnie, gdzie okiem rzucić, na wszystkich zabudowaniach, na słupach i wieżach, wszędzie wiszą tablice: „**UWAGA. BADŹ OSTROŻNY. UNIKNIJ KALECTWA LUB ŚMIERCI!**”

W sercu huty

W tym chaosie zabudowań i wyteżonej, twórczej pracy trudno się orientować. Idę za moim przewodnikiem, aż wyrastają przede mną potężne kominowe stalowe. Serce huty. Wielkie piece

hutnicze. Od nich rozpoczynam swą wędrówkę.

Wysoko wystrzelili w górę twory o dziwnej budowie. Wyglądają jak komin, oplatanie dokoła wiązaniem stalowych belek. W tych piecach odbywa się przetapianie rudy na stal. Rzecz ciekawa. Górny Śląsk, który koncentruje przemysł hutniczy, nie ma wcale kopalni rudy żelaznej. Rudę trzeba sprowadzać. Niewielką część kopalni polskich pod Częstochową, przeszło 75 procent — z zagranicznych.

Mkną w górę wagoniki elektryczne. Jeden wagonik z rudą, drugi z koksem. Wjeżdżają na sam szczyt wielkiego pieca. I wysypują równe warstwy jedną na drugą. Rudę na koks, koks na rudę. Od dołu do samej góry. Piec zamyka się. Zaczyna się prażenie.

Nieprzerwanie leje się z pomp woda na piece, ale nie chłodzi całkowicie piekielnego żaru. 1300 stopni gorąca bije z pieca. W tej fantastycznej temperaturze ma się stopić stal z rudy na płyn. Inż. Szafrąński wskazuje na wodę, oplukującą piece:

— To jest wprost trudne do uwierzenia. Dwa wielkie piece hutnicze zużywają do chłodzenia tyle wody dziennie, wiele spożytkowuje całe 300-tyśięczne miasto.

jąca zdala tak niewinnie, że zdawałoby się, iż można do niego zanurzyć rękę. Specjalnymi, glinianymi rowkami płynął wartko, rozsypując wokół potoki iskier, rozbrzyskujących się na odległość kilku metrów. Aż wolnym strumieniem zaczął spływać z wysokości wódł, do kadzi.

W ciągu jednej minuty powietrze przesycało się zapachem siarki. Zapachem tak silnym, że dusił i przygniatał piersi. Wywoływał ostrą paroksyzm kaszlu.

Robotnicy gorączkowo pracowali przy piecu. Nieczuli na gryzący swąd siarki, na żar potworny, bijący z rozpalonego płynu, na snopy iskier, które obсыpywały ich postacie. Pracowali z zapalem, jak gdyby zaparciem się sobie, pilnując równego biegu płynnej stali, odgarniając szlakę i kierując ją na inną drogę, do innych kadzi. Z tej szlaki będzie się w przyszłości robiło nawierzchnie naszych dróg i szos. A kadzie ze stalą odjadą do walcowni.

W walcowni

Idę do walcowni. I tu znów widzę tak wspaniałe efekty świetlne, że przykuwają one wzrok i każą na chwilę zapomnieć o wszystkim innym. Pędzi po

tasiemiec po podłodze, biegnie na drugi koniec sali, gdzie zostanie pokrojony na drobne kawałki, lub zwalcowany w dalszym ciągu na cienką blachę.

Mechanizacja pracy człowieka budzi zdumienie i niepokoje. Chwyty za blok, umocowanie obcęgow, chwyt za blok, wkręcenie w walce, chwyt za blok, założenie w inne walce, iskry przy skajają, chwyt, wciąż chwyt i jednorządny ruch, ruch i skutek, postawa i umocowanie, człowiek i maszyna, stale u podobniające się do siebie.

Tu się widzi zastanawiające rzeczy. Ludzie pracują w temperaturze, o której trudno pomyśleć. Pomiedzy piecem a walcem, w tej przestrzeni, jest 60 stopni gorąca. W tem piekle osiem godzin dziennie, nieprzerwanie, kręcą się robotnicy. Wszystko dokoła jest otwarte, by mróz zimą dawał naturalne chłodzenie. Robotnik z temperatury 60 stopni gorąca wychyla się na minutę i wpada w temperaturę kilkunastu stopni mrozu. To może zwalić z nóg.

— Tu robotnicy nie mogą długo pracować — mówi mój przewodnik. — Po pewnym czasie muszą odejść do innych oddziałów

Wysokie płace

Ale robotnicy mimo wszystko garną się do tej pracy. Opowiadano mi, że wszyscy chcą pracować właśnie tutaj, w tym dziale, w tych piekielnych warunkach. Przyczyna? Bardzo wysokie wynagrodzenie. Za 8 godzin pracy w takich warunkach robotnik otrzymuje 19 złotych. To bardzo dużo. Można zlekceważyć niebezpieczeństwo, widmo śmierci.

Tak, widmo śmierci. Wystarczy spojrzeć jak robotnicy przesuwają z walca na walec cienki pas stalowej szyny. Szyna rozpalona jest do białości. Wysuwa się z czeluści walcowych, robotnik chwytając ją obcęgi, ciągnie, okręca wokół siebie i wpycha do otworu o pół metra wyżej. Szyna jest oddalona od jego tułowia, jego ręk — o pół centymetra.

GDY DOTKNIE REKI — OBETNIE JA, JAK BRZYTWA WŁOS. GDY DOTKNIE TUŁOWIA, SPOWODUJE CIEŻKIE KALECTWO LUB ŚMIERĆ.

Nie wolno tu zapomnieć się ani na chwilę. Ani na sekundę stracić przytomności umysłu. Nie wolno spocząć. Gdy nieprzerwanie wiją się i wypelzają z walców szyny. Po ośmiu godzinach maszyna zatrzyma się. Robotnik będzie mógł ruszyć się z miejsca.

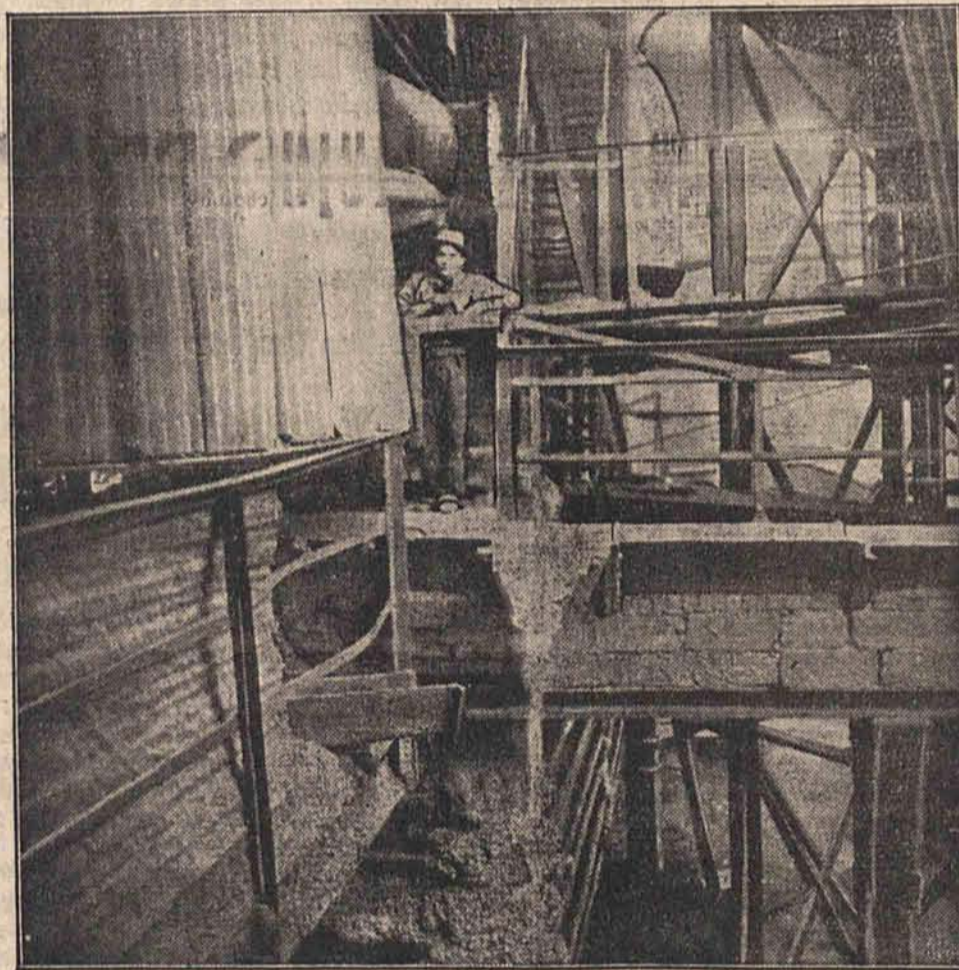
Gdy rozmawiałem na ten temat z hutnikami, uśmiechali się tylko. O śmierci, o kalectwie nie myśla zupełnie. Pamiętają tylko o jednym. O wysokich stawkach płac. O to warto się pokusić. A reszta... Tylko trochę ostrożności...

Ale gdzież tu mówić o ostrożności. Robotnicy powinni nosić przy pracy niebieskie okulary i gąbkę, zakrywającą nos i usta. Mają, ale nie noszą. Pot zalewa oczy, nie widać nic przez okulary, żar zapiera dech, jakżeż utrzymać gąbkę na twarzy?

Praca w hucie nie ustaje ani na chwilę. Wielkich pieców nie można ugasić. Co kilkanaście godzin trzeba zlewać do kadzi płynną stal. I natychmiast stal wędrować musi do obróbki.

Ale walcownia w hucie „Falva” nie spełnia całej pracy. Stal dostarczają nie tylko wielkie piece, ale również piece Martinowskie. I łącznie z walcownią w hucie „Falva” pracuje jej bliźniacza siostra w hucie Batorego w Wielkich Hajdukach.

Pojedźmy i tam. Gdy zwiedzimy huty w Świętochłowicach.



SPUSZCZANIE PŁYNNEJ STALI Z WIELKICH PIECÓW.

Mimo tego potopu wody, zbyt blisko pieca nie można stać. Teraz jest zima. Mróz. Czyż trudno sobie wyobrazić, jaka temperatura panuje dokoła pieca latem?

Czerwony płyn

Na galeryjkach, otaczających piece krzątają się robotnicy. Za 15 minut od będzie się spust płynnej stali. Rozbije się gliniany czop u dołu i wytryśnie płyn o temperaturze 1300 stopni. Będzie spływał do wielkich kadzi, które już ustawiono na dole, pod galeryjką.

Inżynierowie spoglądają na zegarki. Już. Robotnik wybił czop. Wspaniałe widowisko świetlne. Snop krwawych iskier wionął z otworu. Zakotłowało w nim. Buchnęły kłęby białego dymu. I złowieszczą strugą zaczęła się lać stal. Czerwony płyn, wygląda-

suficiele szuwnica. Wielką łapą trzyma rozżarzona do białości belka stalowa. Te belki zrodziły się w formach, do których przelano płynną stal z kadzi. Szuwnica pędzi tak szybko, że migocze tylko przed oczyma, jak jaki, buchający żarem, biały przedmiot.

Zatrzymała się przed maszyną walcowniczą. Dwóch robotników chwytając belkę długimi obcęgi, skierowuje ją do otworu maszyny. Szarpnięcie wszystkimi nerwami trzask — i po chwili belka wyskoczyła z przeciwnego strony. Jest tak samo czerwona, syjąca iskrami, ale jakże cieńsza, dłuższa. Chwytają ją znów robotnicy, kierując w inne walce. Trzask — i z drugiej strony wybiega jeszcze cieńsza, jeszcze dłuższa szyna. Robotnicy kierują ją znów do walców.

Coraz cieńsza jest szyna, coraz dłuższa i oto już biegnie długi, czerwony

Sylwestra spędzimy w Ziemiańskiej

WESOŁO, BEZT OSKO I TANIO. Bufet zaopatrzony w napoje alkoholowe. Moc atrakcyj. SZOPKA 1934 r. Napisał Stefan Gelbart. Kukielki wykonał Tadeusz Trębacz. Wykonawcy art. Teatru Miejskiego: Włodzimierz Macherski, Stanisław Winczewski i Józef Winawer. 15-4 Przy fortepianie: Witold Elektorowicz

CO SIĘ ZMIENI OD JUTRA...

Z dniem 1 stycznia 1934 r. wchodzi w życie szereg nowych ustaw i rozporządzeń.

(i) Dzień Nowego Roku jest zazwyczaj przełomowy dla wielu spraw w różnych dziedzinach naszego życia. W dniu tym każdego roku następują poważne zmiany.

Rozpatrzmy więc kolejno wszystko, co zmieni się w ciągu najbliższych godzin:

Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie nowa ustawa scaleniowa, w myśl której **LIKWIDUJE SIĘ KASY CHORYCH** i wprowadza na ich miejsce ubezpieczenie społeczne. Ze zmianami temi związana jest podwyżka o 10 proc. składki ubezpieczonych w tej instytucji.

Równocześnie wprowadzone zostają **OPLATY ZA LECZENIE**. Za poradę lekarską płacić się będzie 20 groszy, za zabieg lekarski, środek leczniczy i pomocniczy — po 10 groszy, za specyfikę i preparaty — 30 groszy.

Z dniem 1 stycznia **OBNIŻONE ZOSTAJĄ CENY BILETÓW KOLEJOWYCH**

w wszystkich klasach. Zmiany dotyczą zwłaszcza przejazdów ponad 85 kilometrów. Na krótszych trasach potanieją tylko bilety klasy I. Zniżka cen biletów obowiązuje zarówno na pociągach osobowych jak i pośpiesznych.

Skasowane również zostają wszystkie ulgi indywidualne na kolejach państwowych. Co najważniejsze — skasowane zostają zniżki w wysokości 50 proc. które otrzymywało się w drodze powrotnej z uzdrowisk polskich.

Od jutra można wysyłać listy w obrotach wewnętrznych do wagi 1 kilograma, zamiast do 500 gramów, jak było do tej pory. Opłata za listy miejscowe ponad 500 gramów będzie wynosiła 60 groszy, za listy zamiejscowe — 1 zł. 20 gr.

Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie ustawa o składkach na rzecz kościoła katolickiego. Składki te pobierane będą jako środek pomocniczy dla pokrycia wydatków na potrzeby kościelne parafii. Podatek kościelny płacić będą wszyscy katolicy, zamieszkali w obrębie danej parafii.

Z dniem 1 stycznia **OBNIŻONE ZOSTAJE OPROCENTOWANIE**

w PKO. w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w bankach prywatnych. W P. K.O. oprocentowanie wyniesie obecnie 4 proc., w bankach prywatnych 6 proc. Jeśli chodzi o B.G.K. będzie on płacił: od rachunków czekowych 2 i 3/4 proc. rocznie, od wkładów terminowych od 3 i 1/4 do 4 proc. rocznie, od książeczek oszczędnościowych — 4 procent rocznie.

Od jutra obowiązują nowe zasady zapłaty za **PRACĘ W GODZINACH NADLICZBOWYCH.**

Za pierwsze dwie godziny pracy nadliczbowej będzie się teraz należało 25 proc. dodatku, za pracę ponad 2 godziny oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających za noc lub w niedziele i święta — dodatek wynosić będzie 50 pr.

Z dniem 1 stycznia obowiązywać zaczynają również zmiany w **USTAWIE O URLOPACH.**

Różnica polega na tym, że robotnik, rozpoczynający urlop w poniedziałek, miał liczony czas od poniedziałku, przyczem za przypadające w okresie urlopu święta i niedziele miał płacone, jak za dni pracy. Obecnie, robotnik rozpoczynający urlop w poniedziałek, będzie miał liczony czas od niedzieli, przyczem otrzyma zapłatę tylko za te dni, któreby rzeczy-

wiście przepracował. Za święta, przypadające w okresie urlopu, nie będzie otrzymywał zapłaty. — Równocześnie wchodzi w życie ustawa o **48 GODZINNYM TYGODNIU PRACY.** W związku z tem, skasowana zostaje t. zw. angielska sobota.

Z dniem 1 stycznia wprowadzone zostają w **TARYFIE TELEGRAFICZNEJ I TELEFONICZNEJ**

ważne zmiany. W pierwszym rzędzie telegramy zamiejscowe zwykłe, opłacane będą po 10 groszy od wyrazu, przyczem najmniejsza dopuszczalna ilość słów ustalona zostaje na 5 za 50 gr. Do tego dojdzie opłata zasadnicza 35 gr. — Telegramy pilne, opłacane będą od wyrazu 15 gr. Telegramy reklamowe miejscowe i zamiejscowe, opłacane będą po 2 grosze od wyrazu. Za odpis telegramu reklamowego — 10 groszy. Telegram reklamowy winien zawierać minimum 10 słów.

W taryfie telefonicznej wprowadza się następujące zmiany:

Rozmowy telefoniczne międzymiastowe pilne, kosztować będą tylko podwójną cenę rozmowy zwykłej. Godziny słabego ruchu, w których obowiązuje taryfa ulgowa, są obecnie od 7 wiecz. do 8 rano. Za rozmowy, prowadzone w tych godzinach opłaca się tylko 40 procent opłaty normalnej.

185 Para trwałych jedwabnych pończoch 185
tylko w firmie
J. Neuman 185
zł. Piotrkowska 120 zł.

NIE PANIE PRĄDOŻERCO



Kan nie dostanie się do mego wnętrza, ponieważ ja jestem żarówką Philipsa o ściśle zmierzonym i świetle, wykonana z pierwszorzędnych surowców przez doświadczonych pracowników. A moja zadania jest: Ani grosza na marnotrawie nie prądu każdy spotyka przed siebie kilowat musi pójść wyłączać go światło dla moich odbiorców.

Znakomita jakość żarówek Philipsa zmierzona została przez Fotometr przyrząd do mierzenia jasności żarówek, zapobiegający w komórkach fotoelektrycznych. Z tej próby wynika, że lepiej jest zlać żarówkę, niż żarówkę, która sama znajduje się przypadkiem w domu, niż pozwolić sobie na marnotrawienie przez nią prądu.

ŻARÓWKI PHILIPSA

CHRONIĄ WASZE OCZY — DBAJĄ O WASZĄ KIESZONKĘ

KRONIKA

Grudzień 31 NIEDZIELA

Dziś Sylwestra
Jutro Nowy Rok

Wschód słońca	7.45
Zachód słońca	15.33
Wschód księżyca	15.09
Zachód księżyca	8.20
Długość dnia	7.55
Ubyło dnia	14.18

RESTAURACJA - DANCING „LOUVRE”
Piotrkowska 86, Tel. 161-68.
Dyrekcja: JÓZEF STASZAUER.
DZIS
W SPECJALNIE UDEKOROWANYCH SALACH

Wielka Noc Sylwestrowa

Dekoracje pomysłu: art. Dobrogórskiego. Podwójny program. — 2 orkiestry. — Moc niespodzianek. — Konkursy. — Upominki. — Rewja przebojów tanecznych na karnawał 1934 r.
Radio - dziennik.
Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików.

Wkrótce ciagnienie!

Zawiadamia się Ogól Graczy, że już w najbliższych dniach rozpocznie się ciagnienie wielkiej 4-ej klasy 28-ej Loterii Państwowej. Wylosowane zostaną kolosalne sumy jak zł. 1.000.000., 250.000., 150.000., 100.000., i t. d. Losy kupuje każdy w słynnej kolekturze S. Jątka (Piotrkowska 22 i 66), znanej powszechnie z wielkich i częstych wygranych.

Od Wydawnictwa

Dzisiejszy numer „Republiki” ukazał się w objętości 24 stron i wyjątkowo — wobec zbiegu świąt — nie zawiera Dodatku Literacko - Naukowego. Jutro ukaze się noworoczny numer „Republiki” w znacznie zwiększonej objętości i zwiększonym nakładzie. Cena numeru wynosić będzie 25 groszy.

Urlop dowódcy O. K. Nr. IV p. gen. Małachowskiego.

Dowiadujemy się, że p. generał Małachowski, dowódca O. K. Nr. IV, rozpoczął urlop wypoczynkowy, który spędzi częściowo w Wilnie w gościnie u p. wojewody Jaszczolta, a częściowo w Zakopanem.

Zastępstwo w czynnościach dowódcy korpusu objął p. pułk. dypl. Eugeniusz Chilarski.

Nierząd nie jest przestępstwem według projektu nowej ustawy. — Zniesienie reglamentacji osób, zajmujących się nierządem.

Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady ministrów rozpatrywany będzie projekt ustawy o zwalczaniu nierządu.

Jednym z najważniejszych postanowień nowej ustawy jest **zniesienie reglamentacji.**

Projekt ustala zniesienie rejestracji osób, uprawiających nierząd, oraz zabrania wydawania tym osobom jakichkolwiek dokumentów stwierdzających uprawianie przez nie nierządu.

Według projektu **nierząd nie jest przestępstwem, natomiast przestępstwem są pewne jego przejawy, jak sutenerstwo, kuplerstwo i handel żywym towarem.** Dozwalając pod pewnymi warunkami na nierząd osób dorosłych, projekt **zakazuje nierządu nieletnich**

oraz ustanawia zastosowanie specjalnych środków jak zakład dla niepoprawnych w stosunku do osób, ciągnących zyski z nierządu. Postanowienia te co do charakteru przestępczego nierządu zgodne są ze stanowiskiem wszystkich niemal współczesnych ustawodawstw.

Postanowienia projektu nowej ustawy mają charakter zapobiegawczy, opiekuńczy i represyjny. Projekt przewiduje

zapewnienie opieki każdej osobie, pragnącej porzucić nierząd i uchyla wszystkie dotychczasowe przepisy utrudniające porzucenie nierządu. Każdej osobie, która zgłosi chęć porzucenia nierządu musi być zapewniona przez właściwą gminę opieka, bądź przez umieszczenie w domu pra-

cy lub przytułku, zależnie od zdolności do pracy, bądź w inny sposób.

Ustawa zawiera również postanowienia w zakresie

walki z nierządem u mężczyzn. Zagadnienie walki z szerszeniem się chorób wenerycznych zostało wyodrębnione i ma być ujęte w oddzielnej ustawie.

Pracownia ubiorów dla dzieci i podlotków

p. f. **„FILLETTE”** Wólczańska 97 i piętro

wykonywa zamówienia z materiałów własnych i powierzonych **elegancko i tanio**

KINO-TEATR Dziś i codziennie. Największy film sezonu. **Arcydzieło 12 gwiazd**

ROXY **OBIAD o 8-ej**

NARUTOWICZA 20 Pocz. 12 w pol.

30-letni jubileusz firmy

W dniu 15 grudnia 1933 roku minęło 30 lat istnienia firmy Dental Depot „Progress” Natan Lewin, Łódź, Piotrkowska Nr. 39. Jest to jedna z najstarszych firm w branży dentystycznej i rozwój tejże należy zawdzięczać jej założycielowi i właścicielowi Natanowi Lewinowi, który, dzięki swojej niepożytej energii, przedsiębiorczości, wielkim zaletom organizacyjnym, oraz wybitnym znajomościom branży, posta wił ją na takim poziomie, iż placówka ta stała się przodującą w branży dentystycznej, ciesząc się wielkim uznaniem i sympatią, oraz jałkniejszą opinią w całej Polsce i zagranicą.

Jubilatowi, przy dobrym zdrowiu, życzymy dalszej owocnej pracy na swoim stanowisku.

KARKOŁOMNE TRANZAKCJE P. GERLICZA.

Jak wykupiono z rąk niemieckich dwie elektrownie—w Pruszkowie i Sosnowcu.—Rząd polski zastał te objekty w „obcym“ posiadaniu. „Kraft und Lichtanlage“ podstawą działalności inż. Gerlicza.

Idąc śladem fantastycznego łańcucha, który wiąże karierę i upadek najwybitniejszego w Polsce przedsiębiorcy w dziedzinie elektryfikacji, inż. Wiesława Gerlicza, natrafiamy na coraz sensacyjniejsze momenty. Po aferze z Włocławcem, którą omówiliśmy wczoraj, przechodzimy skolei do Pruszkowa.

I tu przypomnieć należy, że p. Gerlicz był nie tylko przemysłowcem, ale również politykiem. Należał do

STRONNICTWA NARODOWEGO i z ramienia tego stronnictwa, które we wszystkich swych deklaracjach twierdzi, iż ma monopol na „patriotyzm“, piastował mandat poselski w poprzednim sejmie.

Gdy w roku 1915 wkroczyli do nas Niemcy i okupowali kraj, wielki konserw niemiecki, „Kraft und Lichtanlage, Aktiengesellschaft“ w Berlinie — rozpoczął tu swą działalność. Niemcy bowiem byli tak pewni, iż pozostaną w Polsce na zawsze, że postanowili poczynić kolosalnie inwestycje, a w pierwszym rzędzie, przy pomocy tego

towarzystwa, ZELEKTRYFIKOWAĆ KRAJ. Przedewszystkiem mieli na względzie Warszawę i okręg warszawski. W tym celu towarzystwo akcyjne

Kraft u. Lichtanlage buduje w Pruszkowie pod Warszawą olbrzymią i pod względem technicznym wspaniale wyposażoną elektrownię.

W roku 1918 zaczyna się Niemcom palić grunt pod nogami. Wszystkie znamiona wskazują na to, że

BĘDĄ ONI MUSIELI OPUŚCIĆ POLSKĘ.

Zacząli więc gwałtownie wycofywać swe kapitały. W ciągu bowiem trzech lat okupacji w całej niemal Polsce powstały różne przedsiębiorstwa, których akcje znajdowały się w rękach niemieckich. Było oczywiste, że gdy okupanci zostaną przepędzeni, cały ten majątek musi przejść na własność państwa polskiego.

W tym momencie **POWRACA Z MOSKWI DO ŁODZI P. GERLICZ.**

Powraca po kilkuletniej nieobecności, wyjechał bowiem wówczas, gdy Rosjanie w popłochu opuszczali granice Polski. W lot zorientował się w sytuacji. Wyjechał do Warszawy, skomunikował się z władzami okupacyjnymi i zaproponował następującą transakcję:

POCO TAK WIELKI OBJEKT JAK elektrownia pruszkowska

MA PRZEJŚĆ BEZ ODSZKODOWANIA W POSIADANIE PAŃSTWA, ON, P. GERLICZ, GOTÓW JEST ZAOPŁACIĆ SPRZEDAŻ AKCYJ.

Transakcja natychmiast dochodzi do skutku. I cóż się wówczas okazuje? P. Gerlicz nabywa akcje dla siebie. Ale nie ma on tak wielkich kapitałów. Były to jednak dopiero początki jego zawrotnej kariery finansowej. I pieniądze na ten cel otrzymuje on

OD DWÓCH ZNANYCH ŁÓDZKICH FINANSISTÓW.

O jednym z nich, zajmującym po dzień ten wybitne stanowisko w przemyśle

łódzkim, nie będziemy narazie wspominać. Drugim był znany w swoim czasie na gruncie łódzkim finansista p. Tempel. Przy tem pośrednictwie p. Gerlicz zdobył pakiet akcji, który stał się zawiązką przyszłego jego majątku.

Bezpośrednio po tem przeprowadza drugą transakcję z towarzystwem „Kraft und Lichtanlage“. W identyczny sposób odkupuje

akcje elektrowni w Sosnowcu

która również zbudowana została podczas okupacji.

Towarzystwo „Kraft und Lichtanlage“ uważa teraz już swą rolę w Polsce za skończoną. Likwiduje się. A równocześnie, w jej miejsce, p. Gerlicz zakłada towarzystwo o tej samej nazwie, lecz w brzmieniu polskim „SIŁA I ŚWIATŁO“.

Teraz trzeba się szybko pozbyć akcji niemieckich i równocześnie wyco-

fać kapitały, włożone w kupno tych dwóch elektrowni. Na rynku pojawiają się po bardzo wysokiej cenie

AKCJE TOWARZYSTWA „SIŁA I ŚWIATŁO“.

Towarzystwo to występuje jako właściciel dwóch bardzo poważnych obiektów elektrycznych, przez co akcje jego mają wielki popyt. W rękach prywatnych znajduje się jednak jeszcze pewna część akcji niemieckich firmy „Kraft und Lichtanlage“, będącej w likwidacji. Właściciele tych akcji, przerażeni możliwością utraty całego majątku, pośpiesznie starają się ich wyzbyć. I rzeczywiście: W CIĄGU BARDZO KRÓTKIEGO CZASU WSZYSTKIE AKCJE NIEMIECKIE ZNIKŁY. Łatwo się domyśleć, w czyich rękach się znalazły.

W Niemczech wybucha rewolucja, w Polsce rozpoczyna się rozbrajanie okupantów i lada moment utworzyć się zły.

RZĄD POLSKI, KTÓRY ZGŁOSI PRETENSJE DO MAJĄTKU NIEMIECKIE

GO, POZOSTALEGO W KRAJU.

Wszak akcje „Siły i Światła“ w rzeczy wistości nie reprezentowały majątku elektrowni. Wypuszczone zostały tylko w tym celu, by zdobyć akcje niemieckie. I p. Gerlicz pośpiesznie udaje się do Brukseli

sprzedaje większość akcji belgom

Gdy proklamowano niepodległe państwo polskie, elektrownia pruszkowska i sosnowiecka były w rękach obcych. **RZĄD NIE MÓGŁ JUŻ ROŚCIĆ SOBIE DO NICH PRETENSYJ.**

Tak rozpoczęła się wielka karjera finansowa p. Gerlicza. Od tej sensacyjnej „transakcji“ począwszy, wznosił się on coraz wyżej. W drodze do fortuny nie ma względów dla nikogo. I pada wówczas **PIERWSZY STRZAŁ SAMOBÓJCZY.** Odbiera sobie życie Tempel, wspólnik p. Gerlicza. Łańcuch faktów ciągnie się dalej.

Jak uniknąć katastrofy kolejowej

Przodownik policji, p. Antoni Masłowski, wynalazł sposób, gwarantujący podróżnym bezpieczeństwo.

Będziemy jeździć bez kołysania i wstrząsów.



ANTONI MASŁOWSKI, st. przodownik policji, wynalazca.

XX wiek, wiek techniki, przynosi nam niemal codziennie sensacyjne wynalazki z różnych dziedzin życia. I rzecz charakterystyczna: wynalazcami nie zawsze są ludzie o specjalnych kwalifikacjach i wielkiej wiedzy. Bardzo często skromni pracownicy, zatrudnieni zawodowo, w zupełnie innej dziedzinie, dokonywują doprawdy rzeczy wiekopomnych.

Oto jesteśmy w możności donieść o takim wynalazku, dokonanym przez łódzianina. Wynalazca p. Antoni Masłowski, jest starszym przodownikiem policji państwowej w Łodzi. Zaimował

się on od wielu lat badaniami i dokonał doniosłego wynalazku, który w dziedzinie kolejnictwa i bezpieczeństwa ruchu, może odegrać poważną rolę. P. Masłowski opatentował już swój wynalazek, nie tylko w Polsce, ale w szeregu państw europejskich i obecnie

gotów jest go zademonstrować publicznie.

Zainteresowaliśmy się tym wynalazkiem i stwierdziliśmy, że istotnie zasługuje on na najwyższe poparcie.

Otóż trwałość torów kolejowych i bezpieczeństwo ruchu zależy od sposobu przymocowania szyn w styku. Dotychczas znane rodzaje wykonania styków (miejsce spojenia dwóch szyn) nie mają dostatecznej sprężystości, wskutek czego pod obciążeniem przejeżdżającego pociągu, końce szyn w styku przesuwają się względem siebie w kierunku pionowym. Powoduje to wstrząsy oraz nierównomierny nacisk na podkłady drewniane pod szynami i przyczynia się do nietrwałości torów kolejowych.

Poza tem końce szyn w styku muszą posiadać odpowiednie odstępy, a stopki wiszą w powietrzu. Budowa taka ma stanowić o elastyczności szyn. Tymczasem stopki te, przy obciążeniu skłonne są do silnego pionowego załamania się, wskutek czego przeciwny styk szyny podnosi się w górę, kółko wagonu kolejowego robi podskok, uderza silnie w styk, następuje wstrząs, a tem samem

rozluźnianie śrub i podkładów.

Po ustaniu obciążenia, gdy pociąg przejechał, szyny prostują się i podnoszą wraz z sobą podkłady. To powoduje powstawanie pustej przestrzeni pomiędzy podsypką ziemną a podkładami pod szynami i z biegiem czasu ssane i wyciskane powietrze usuwa stopniowo całą podsypkę z pod podkładów.

Zrozumiałe tedy, że w tych warunkach konieczna jest stała i kosztowna konserwacja torów i stałe podsypywanie podkładów, aby zapobiec ich zapanowaniu. Ale nie zawsze daje się zapobiec z góry zniszczeniu torów wskutek wstrząsów. I wówczas następuje pękanie szyn, falowanie się, zbijanie, pęknięcie i luzowanie śrub, miążdżenie podkładów i., wykołowanie podkładu.

Wynalazek p. Masłowskiego, którego szkic zamieszczamy, celem łatwiejszego zrozumienia na czym polega to odkrycie, usuwa wszystkie wady dotychczasowego łączenia szyn w styku. Według tego wynalazku końce szyn zachodzą za siebie wzdłuż osi podłużnej i połączone są zapomocą łuków, obejmujących zarówno górną i dolną powierzchnię stopy szyny i równo cześnie obejmujących z trzech stron podkłady. Przy takim połączeniu, gdy na tor wjedzie pociąg, nastąpi równomierne i sprężyste pochylenie pionowe w stykach i

pociąg jechać będzie bez najmniejszych wstrząsów.

Przez zastosowanie więc tego wynalazku wykołowanie pociągów staje się zupełnie wykluczone. Łubki konstrukcji p. Masłowskiego mogą być zastosowane do szyn w najniebezpieczniejszych miejscach, gdzie nasyp najbardziej podlega rozkładowi.

W chwili gdy donoszą nam o wstrząsających katastrofach kolejowych, gdy wykołowanie się pociągów, wskutek zepsucia torów staje się niestety, zbyt częste, wynalazek p. Masłowskiego zasługuje na największą uwagę. Wskazane byłoby, aby zainteresowali się nim specjaliści kolejowi

Usiłował zniewolić 14-letnią dziewczynkę

Młodociany przestępca skazany na pół roku więzienia

Kościerzyna, 29 grudnia, (C) Przed sądem okręgowym w Chojnicach, na sesji wyjazdowej w Kościerzynie, odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych przeciwko niejakiemu Wilczakowi Leonowi, liczącemu lat 17, zam. w Wojtału, pow. ko-

ściński. Wilczak oskarżony był o usiłowanie dokonania gwałtu na 14-letniej dziewczynce.

W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Cztery lata kryzysu.

Rok, który się skończył, był czwartym rokiem kryzysu światowego. Jak lata poprzednie, był okresem niezmiernie ciężkim w życiu ludzkości. Wbrew zapewnieniom chorujących na chroniczny optymizm obserwatorów, żadne istotnie obiektywne sprawdziany, jakimi zwykliśmy oceniać natężenie życia gospodarczego, nie wskazują na stanocze zahamowanie procesu regresywnego.

Jeżeli istnieją momenty, usprawiedliwiający wiarę, że rok miniony był rokiem przełomu i że „dno kryzysu“ zostało osiągnięte — to ich źródłem szukać należy nie tyle w przesłankach obiektywnych — we wskaźnikach koniunkturalnych — ale, w całkiem zresztą niewątpliwiej, ewolucji psychiki zbiorowej w kierunku optymistyczniejszej oceny perspektyw gospodarczych świata.

Otóż, nie umniejszając w niczym wagi czynników psychologicznych w rozwoju kryzysów ekonomicznych, stwierdzić należy, że zwrot w nastrojach zbiorowości posiada doniosłość raczej jako zapowiedź przyszłej poprawy, aniżeli jako sprawdzian poprawy już dokonanej. Zwłaszcza, jeżeli poprawy tej nie stwierdzają kryteria zewnętrzne i obiektywne.

Takie kryteria nie zostały, niestety, zarejestrowane w roku 1933. Ceny większości produktów rolnych i surowców „podstawowych“ trwają — po za przemijającymi „hausse'ami“ o charakterze spekulacyjnym — na tym poziomie katastrofalnie niskim, przy którym niemożliwe jest ustalenie się równowagi między możliwościami produkcyjnymi zakładów wytwórczych, a konsumpcją. Wskaźniki cen rolniczych utrzymują się w pobliżu owego najniższego poziomu, jaki zarejestrowano w ciągu ostatnich 70 lat. Zdolności konsumpcyjne szeroki mas producentów rolnych zredukowane są do rozmiarów najskromniejszych. Siła nabywczą innych grup konsumentów uległa dalszemu zmniejszeniu, zarówno wskutek redukcji wynagrodzenia za pracę, jak i redukcji samej pracy.

Nie widać poprawy.

W ostatnich czasach mówiono wiele o zmniejszeniu się ilości bezrobotnych w świecie. Daremnie szukalibyśmy potwierdzenia tego poglądu w mlarodajnych publikacjach, poświęconych temu zagadnieniu. Zarówno biuletyny Międzynarodowego Biura Pracy, jak publikacje J. B. Condliffa, wydawane pod auspicjami Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, nie zarejestrowały spadku cyfr bezrobocia. Ogólna liczba osób, całkowicie pozbawionych pracy, wynosi

30—35 MILJONÓW.

Jeżeli dodamy do tego rodziny bezrobotnych, to otrzymamy olbrzymią, stu-miljonową rzeszę ludzi o zdolnościach konsumpcyjnych, zredukowanych niemal do zera. Fakt ten ciąży brzemieniem nieznośnym na gospodarstwie światowym, uniemożliwiając likwidację „stoków“ towarowych, wzrost cen i za-

hamowanie regresywnego ruchu produkcji przemysłowej.

Rok 1933 był dalszym etapem likwidacji tego, co nazywamy „GOSPODARSTWEM ŚWIATOWEM“ i tworzenia na jego gruzach wyodrębnionych jednostek gospodarczych, dążących do zlokalizowania w obrębie swych granic całokształtu działalności przemysłowej i handlowej. Międzynarodowe wymiany towarowe kurczą się niemal z miesiąca na miesiąc, a dla tranzakcji, jakich wymagają najbardziej nieodzowne potrzeby konsumpcyjne krajów, wskrzeszono prymitywne, odpowiadające dawno minionym fazom ewolucji gospodarczej, formy wymian (handel kompensacyjny).

Mechanizm kredytowo - pieniężny, za którego pośrednictwem przepływają kapitały z krajów, posiadających nadmiar oszczędności do krajów, które normalnie winnyby je spożytkować dla swych potrzeb inwestycyjno - gospodarczych, nie funkcjonował niemal zupełnie. Jedyną formą ruchu kapitałów były bezładne i chaotyczne wędrówki „bezrobotnych kapitałów“ w obrębie kilku wielkich krajów: Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Porozumienie niemożliwe.

Wszelkie próby przezwyciężenia kryzysu w skali światowej nie dały dotąd rezultatu. A wysiłki w tym kierunku były bardzo poważne. Rok 1933 — bardziej jeszcze niż lata poprzednie — upłynął pod znakiem konferencji międzynarodowych i zebrań ekspertów dla dyskusowania problemów gospodarstwa światowego.

Najważniejszą z podjętych prób zbiorowego wyjścia z kryzysu, była Konferencja londyńska, której filasko na długo zapewne pozostanie w pamięci ludzkiej, jako świadectwo niezłiszczalności nadziej na porozumienie międzynarodowe, jako na drogę przezwyciężenia trudności gospodarczych świata. Rozejm celny, uroczyste proklamowany i przyjęty na Konferencji, został już wymówiony przez wszystkie niemal państwa, które go podpisały i wojna ekonomiczna wybuchła ze zdwojoną siłą. Zgromadzenie londyńskie potwierdziło jeszcze raz tę znaną, choć nie przez wszystkich uznaną, prawdę, że KONFERENCJE MIĘDZYNARODOWE DAJĄ WYNIKI WREZC PRZECIWNIE CELOM,

dla których się je zwołuje i że zamiast

łagodzić istniejące przeciwieństwa, przyspieszają tylko proces izolowania się państw od międzynarodowego życia gospodarczego i likwidowania wszelkiej współzależności interesów.

Jeżeli próby zbiorowego wyjścia z kryzysu zawiodły, to nie o wiele lepszymi rezultatami uwiecznione zostały indywidualne, podejmowane na własną rękę przez poszczególne państwa, wysiłki w kierunku przezwyciężenia kryzysu.

Serja eksperymentów.

Wysiłkom tym towarzyszy przeważnie dążność do mniej lub więcej radykalnego przebudowania organizacji społeczno - gospodarczej w oparciu o formy, bardziej jakoby niż dotychczas, odpowiadające obecnej fazie rozwoju ekonomicznego.

Eksperymenty, urzeczywistniane w chwili obecnej na obu półkulach, przy całej swej różnorodności i różnokierunkowości posiadają jedną zespalającą je cechę. Jest nią dążność do wyeliminowania automatyzmu procesów ekonomicznych, do

OPARCIA GOSPODARKI NA PODSTAWACH PLANOWOŚCI i do wyznaczenia kierowniczej roli w życiu gospodarczym — państwu.

Najważniejszym z tych eksperymentów jest niewątpliwie wielka akcja „odbudowy gospodarczej“, podjęta i realizowana przez prezydenta Roosevelta i jego „Trust Mózgów“.

Dokąd doszły Stany Zjednoczone po 8 miesiącach nieustannego eksperymentowania?

„Nożyce“ cen pomiędzy produktami rolniczymi a artykułami przemysłowymi znajdują się w tym samym punkcie rozwarcia, co przed rozpoczęciem akcji Roosevelta. Na poziomie cen wyższym o 20 proc. utrzymuje się dawny brak równowagi ogólnej, a więc ze zwykłej cen nie wynikły żadne korzyści dla życia gospodarczego. Wyrażone w złotych, ceny amerykańskie znajdują się poniżej dawnego poziomu, a fakt ten przyczynił się do powstrzymania owej światowej zwyczajki cen, której konieczność ogłoszona została na Konferencji w Londynie.

Nie dosyć na tem. W ciągu 5 miesięcy, oddzielających moment obecny od chwili wprowadzenia „kodeksów pracy“, realna wartość zarobków robotniczych uległa zmniejszeniu. Globalna siła nabywczą ludności robotni-

czej, mimo pewnego wzrostu zatrudnienia, uległa nieznacznie tylko wzmożeniu. A ponieważ po opadnięciu pierwszej fali spekulacji, to jest od września, działalność przemysłowa kraju osłabła, należy przypuszczać, że dziś

SPOŻYCIE DÓBR W STANACH ZJEDNOCZONYCH SPADŁO PONIŻEJ DAWNEGO POZIOMU.

Czy to doświadczenie nie pouczy zwolenników „planowości“, że siła nabywczą nie daje się regulować dekretami?

Podobne doświadczenia uwiecznią zapewne wysiłki innych krajów (Włochy, Niemcy), które również uprawiają „gospodarkę planową“ i które w mniej, lub więcej radykalnym eksperymentowaniu szukają wyjścia z kryzysu.

Stabilizacja w Polsce.

Najlepszymi bodaj rezultatami mogą się poszczycić kraje, które dzieło uzdrowienia gospodarczego pozostawiają automatycznemu działaniu praw ekonomicznych, ograniczając interwencję rządów do likwidowania przerostów, przyspieszenia procesów wyrównawczych i dopasowywania do siebie poszczególnych elementów życia gospodarczego.

Tę ostatnią postawę przyjęła również i Polska. Droga, jaką kroczy rząd nasz — jest drogą oszczędzania i ograniczeń: drogą obniżenia poziomu życia państwowego, społecznego i prywatnego do realnych możliwości kraju. I tylko na tej drodze — znożnej i uciążliwej — dała się osiągnąć owa zadziwiająca

STABILIZACJA FORM ŻYCIA GOSPODARCZEGO I SPOŁECZNEGO,

którą premier Jędrzejewicz określił w swej mowie sejmowej, jako jeden z najbardziej istotnych czynników wiary w stabilizację siły i ładu wewnętrznego oraz, jako rękojmię pomyślnej przyszłości gospodarczej kraju.

Fakty, składające się na obraz sytuacji ekonomicznej świata u progu Nowego Roku, są bezwzględnie smutne. A jednak bilans ogólny minionego roku jest mniej katastrofalny, niż bilans lat poprzednich.

W dziedzinie gospodarczej wstrząsy, załamania i rozprzężenie, w dziedzinie moralnej pesymizm, psychoza nieufności, absolutna niewiara w powrót do równowagi — oto była treść tych lat tragicznych.

A rok 1933? Niewątpliwie, depresja ekonomiczna trwa z niesłabnącą siłą. Ale

W DZIEDZINIE PSYCHOLOGICZNO-MORALNEJ NASTĄPIŁA POPRAWA BEZWARUNKOWA.

Fale kryzysu moralnego nieustannie opadają. W psychice zbiorowej nastąpiło jakby załamanie. Nastroje paniczne ustępują. Nikt już nie wątpi, że kryzys znajdzie ostatecznie swój kres i że przed ludzkością otworzy się nowa era pomyślności.

Czy rok 1934 przyniesie tę zmianę upragnioną? Oto pytanie, jakie sobie dziś stawiają setki milionów ludzi na świecie.

J. WENDEL.

Więści gospodarcze.

IZBA AUSTRALIJSKO-POLSKA.

Z inicjatywy konsulatu R. P. oraz przy udziale wybitnych przedstawicieli australijskiego świata gospodarczego utworzona została w Sydney Izba Handlowa Australijsko-Polska. Jednym z pierwszych zadań nowej Izby będzie rozwiniecie bezpośredniego eksportu wełny z Australii do Polski, co ułatwił winno usunięcie nadmiernego w tej dziedzinie pośrednictwa krajów obcych. Osiągnięte tą drogą powiększenie bezpośredniego eksportu wełny australijskiej umożliwił z kolei uzyskanie od władz australijskich odpowiednich ułatwień dla zbytu towarów polskich, które są lub mogą się stać obiektem wywozu do Australii.

CORAZ WIEKSZE WPŁYWY RZĄDU W BANKACH AMERYKAŃSKICH.

Donoszą z Nowego Jorku, że zarząd Chase National Bank postanowił zaciągnąć większy kredyt w Reconstruction Finance Corporation w zamian za oddanie tej instytucji odpowiedzialnej ilości akcji uprzywilejowanych. Udział rządu w Chase National Bank nie został jeszcze ustalony, sfery bankowe przypuszczają jednak, że będzie równie wielki jak w National City Bank, który niedawno również zaciągnął pożyczkę w R. F. C. Rząd Stanów Zjednoczonych w jednym i drugim wypadku zapewnił sobie wpływ na działalność instytucji, a zwłaszcza na ustalenie zysków.

Przemysł włókienniczy w ZSRR.

Rada komisarzy ludowych o wytwórczości w r. 1933. — Plan produkcji na rok przyszły. — Konsument dochodzi do głosu. — Braki przemysłu rosyjskiego.

Plan produkcji włókienniczej na rok 1934-ty.

(Korespondencja własna „Republiki“.)

Moskwa, w grudniu 1933 r.

Przygotowujemy się do wszechrosyjskiego zjazdu partji komunistycznej. Nie poświęcałbym temu faktowi większej uwagi, tak jak nie poświęca uwagi tego rodzaju zjazdom ogół ludności rosyjskiej, gdyby nie jeden punkt programu zjazdowego, który podekscytował Rosję. Punktem tym jest dyskusja nad nowym planem „piatiletki“, której głównym celem ma być podniesienie stopy życiowej ludności.

Dotychczasowa działalność rządu sowieckiego tego zagadnienia niemal zupełnie nie uwzględniała. Cała uwaga przemysłu, dla potrzeb zaś przeciętnego obywatela Z. S. R. R. nie miano najmniejszego zrozumienia. Przemysł przetwórczy, przemysł konsumpcyjny tak jakby nie istniał, produkcja jego bowiem ani ilościowo, ani tembardziej jakościowo nie zaspakajała najskromniejszych wymagań ludności, wymagań doprowadzonych w okresie wojny a następnie 17-letniego reżimu sowieckiego do najniższego poziomu.

Jak wypadnie w praktyce realizacja tego nowego planu pięcioletniego, obejmującego zagadnienia, tak bezpośrednio dotyczące życia i bytu każdego obywatela Rosji — dopiero przyszłość pokaże. W każdym razie dowodzi on, iż w pojęciach rządu sowieckiego dokonał się pewien zwrot, że uznano wreszcie konieczność zajęcia się tak ważną a tak długo zaniedbywaną sprawą stopy życiowej narodu rosyjskiego.

Rosyjski przemysł włókienniczy.

Za pierwszy przejaw tego zwrotu i pierwszy krok, uczyniony w myśl wskazań nowego planu pięcioletniego, uważana być może nie tylko charakterystyczna uchwała rady komisarzy ludowych, dotycząca produkcji włókienniczej. Uchwałę tę nazwalibyśmy charakterystyczną z tego względu, iż nie tylko zawiera ona plan działalności w tej dziedzinie wytwórczości na r. 1934, ale jest poniekąd surowym, bez ogródek wyrażonym sądem nad całym sowieckim przemysłem włókienniczym, sądem, pokrywającym się zresztą z dawno już ugruntowaną opinią ludności.

„Nie tylko nie wykonano programu co do ilości wyprodukowanych towarów — czytamy w tej uchwale — ale nie starano się o bezpieczne przechowanie surowca i staranne wyzyskanie możliwości pracy. Przemysł włókienniczy wypuszczał na rynek tkaniny mało nadające się do użytku, rzadkie, nietrwałe, o niezadawalających kolorach i deseniach...“.

Krótko i zwięźle, ale prawdziwie. Rosyjska produkcja włókiennicza, która nigdy nie stała zbyt wysoko, obecnie znajduje się w stanie zupełnego upadku. Wyroby liche, najgorszych gatunków, robią wrażenie raczej drugorzędnych braków, niż towarów, przeznaczonych do konsumpcji. Rozporządzenie rady komisarzy ludowych, za-

kreślając plan pracy na r. 1934, stara się usilnie podnieść poziom tej produkcji zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Charakterystyczne jest przytem, że dotyczy ono wyłącznie wytwórczości bawełnianej, nie poruszając zupełnie produkcji wełnianej, na organizowanie której jeszcze i teraz jest w Rosji zawczasie.

Plan produkcji w r. 1934.

Jeśli zatem chodzi o wytwórczość tkanin bawełnianych, rada komisarzy określa jej rozmiar w roku przyszłym na 2870 milionów metrów. Jest to ilość znacznie przekraczająca dotychczasowe rozmiary, daleko jej wszakże do zaspokojenia istotnych potrzeb rynku rosyjskiego.

Rozporządzenie rady komisarzy ludowych nie ogranicza się do podania ilości materiałów, które winny wyprodukować fabryki sowieckie, ale dokładnie wymienia ich rodzaj i gatunek. Zaniechana zatem ma być produkcja tkanin „niezadawalających rynku, rzadkich, nietrwałych, szybko znoszących się“ oraz „słabo idących“. Należą do nich — metkał, satyna, moleskin, szewiot i t. p. — razem 23 gatunki towaru. Zamiast nich wyprodukowanych ma być 661 milionów metrów materiałów „dobrych pod każdym względem“, do których rozporządzenie zalicza ściśły metkał, bajkę, szewiot trykotowo-kostiumowy i t. p. Zwraca przytem uwagę nacisk, jaki położony został na produkcję „najbardziej poszukiwanych“ towarów białych i szarych, co jeszcze dawniej, na cienkie tkaniny, używane na damską bieliznę i suknie, jak batyst, markizety, wreszcie pique, a z męskich zefir.

Walka o węgiel polski.

Przemysł węglowy angielski zapowiada kampanję przeciw Polsce

Praga, 30 września.

Prasa czeska donosi z Warszawy, iż w stolicy odbyła się konferencja pomiędzy polskiem ministerstwem przemysłu i handlu, a przedstawicielami kopalń i hut śląskich. Rokowania odbyły się w związku z akcją rządu, celem utworzenia nowej konwencji węglowej na miejsce obec-

Ruch towarowy w porcie gdyńskim

Gdynia, 30 grudnia.

Dnia 28 grudnia zawinęło do portu 9 statków handlowych próżnych oraz 7 ładunkiem złomu, drobnicy i śledzi. W tym samym dniu wyszło na morze 11 statków z ładunkiem węgla (ogółem 11.459 ton) i kauczuku.

Dnia 26 b. m. ogólny przeładunek towarów w porcie wyniósł 1.112,8 ton, z czego wyładowano 401,4 t., załadowano zaś 711,4 t.

Dnia 27 b. m. przeładowano ogółem 24.703,7 ton, z czego wyładowano 5.298 t., załadowano zaś 19.405,7 t.

Prawie moda.

Minęły wprawdzie już czasy niesamowitych pomysłów ozdabiania materiałów ubraniowych, zwłaszcza damskich, hasłami propagandowymi, rysunkami map Rosji sowieckiej, fabryk, tanków czy samolotów, w każdym razie do ostatnich czasów na zewnętrzny wygląd tkanin niewiele zwracało się uwagi. W wyraźny sposób sprawą tą zajmuje się dopiero omawiane rozporządzenie rady komisarzy ludowych, które zabrania wytwarzania towarów o złych lub niestosownych deseniach, których ludność nie chce nosić, nakładając natomiast na komisariat lekkiego przemysłu obowiązek dostarczenia fabrykom właściwych i artystycznie wykonanych wzorów.

Gdy przypomnieć sobie, że stosunkowo nie tak dawno jeszcze zupełnie poważnie rozważano projekt całkowitego ujednostajnienia ubrań zarówno damskich, jak i męskich, ostatnią decyzję komisarzy ludowych uważać należy za istną rewolucję, która dokonała się pod naciskiem nieśmiertelnego pragnienia przerobienia swej postaci i wyróżnienia się z pośród tłumu. Na Zachodzie nosi to miano mody, kto wie zatem, czy to słowo, zapomniane i wykreślone ze słownictwa sowieckiego, nie zostanie z czasem i w Rosji przywrócone do swych praw.

Praca na efekt.

Znamienny jest również szósty punkt omawianego rozporządzenia, choć dotyczy on zupełnie innej dziedziny. Znamienny z tego względu, że uchyla rąbek tajemnicy, osłaniającej działalność sowieckiego przemysłu włókienniczego, a kto wie, czy pośrednio również i

nie innych przemysłów.

Przytaczamy ten punkt w całości: „Zabrania się zbytniego rozciągania materiałów przy obróbce, celem popisanania się jaknajwiększą ilością wytworzonych towarów ze szkodą dla ich jakości“.

Wiadomo, iż tkaninę, zwłaszcza wilgotną, można znacznie wydłużyć, ten jednak sposób zwiększania jej rozmiarów ma zastosowanie tylko wówczas, gdy na gatunek, jakość, rodzaj nie zwraca się lub nie chce się zwrócić uwagi. Otóż dla przemysłu rosyjskiego dotychczas najważniejszym celem było uzyskanie efektu ilościowego, co zresztą i tak niebardzo mu się udawało. W każdym razie wykonać „plan“, a przynajmniej najbardziej zbliżyć się do niego, było alfą i omegą wytwórczości sowieckiej. O właściwych jej zadaniach, polegających, jak każdej wytwórczości, na zaspokojeniu potrzeb konsumenta, prawie nie myślano. Otóż rada komisarzy ludowych podjęła próbę walki z tego rodzaju „nastawieniem“. Chce połączyć tak rozbieżne w praktyce rosyjskiej pojęcia: ilości i jakości.

Czy jej się to uda? Prób takich podejmowano w Rosji już wiele, bez wielkiego jednak dotychczas rezultatu. Tym razem wszakże, rada komisarzy ze specjalnym naciskiem podkreśla osobistą odpowiedzialność zarówno kierowników lekkiego przemysłu, jak i poszczególnych fabryk za zupełnie ściśle dostosowanie się do jej zarządzeń.

Widmo „nielaski“, niebezpieczeństwo posadzenia o sabotaż nie są to rzeczy, nad którymi w Rosji przechodziłoby się łatwo do porządku, może zatem uchwały rady komisarzy zostaną tym razem istotnie wykonane.

Ludność rosyjska odczułaby to jako swoje własne zwycięstwo. **Quis.**

nej, która wygasa w końcu 1934 r. Rząd wywiera nacisk na zatrudnienie bezrobotnych przez ożywienie eksportu węgla. Gdyby konwencja węglowa nie została stworzona dobrowolnie, wówczas rząd sięgnie do swoich uprawnień i powoła konwencję przymusową, która stać będzie pod ścisłą kontrolą rządu.

Analogiczną akcją rząd przeprowadza na terenie przemysłu hutniczego. Również i tutaj rząd pragnie utworzyć wspólną organizację sprzedaży i eksportu, której głównym celem byłoby obniżenie kosztów w przemyśle hutniczym oraz zatrudnienie bezrobotnych.

W związku z tą interesującą depeszą, otrzymaliśmy z Londynu:

Związek przemysłu węglowego postanowił wyasygnować kwotę 60 tys. funtów szterlingów na akcję propagandową za zużyciem węgla brytyjskiego i zwalczaniem węgla obcego, w pierwszym rzędzie polskiego.

Wielka akcja propagandowa ma być rozpoczęta z dniem 1 stycznia. Przyczem zaznaczyć należy, iż polski eksport węgla już od dłuższego czasu jest solą w oku węglarzy angielskich i wszelkimi sposobami starają się oni zaszokować nam i eksport nasz zmniejszyć. Nie ulega jednak wątpliwości, iż zalety i taniość węgla polskiego będą najlepszą obroną przed milionowymi atakami Anglii.

RYNEK SKÓR.

W eksporcie skór surowych zagranicę zaznaczył się w listopadzie zastój i nie zawarto żadnych większych transakcji. Jedyne tylko skóry końskie, na które popyt był nieco silniejszy eksportowano do Rumunii. Ceny wszystkich gatunków utrzymały się na tym samym poziomie, tylko cena skór końskich wzrosła o około 5 procent.

Zapotrzebowanie na skóry gotowe było minimalne. Charakterystycznym jest zupełny brak popytu na skóry ciężkie; większe zapotrzebowanie istnieje w zakresie skór lekkich i średnich. Ceny skór miękkich, zarówno surowca jak i gotowego towaru, utrzymały się na poziomie października. Zapotrzebowanie było małe.

Karnawał już się rozpoczął.

Suknie balowe z długimi rękawami.—Poszerzone ramiona i wysokie podpięcia pod szyję w sukniach wełnianych.—Wysokie kapelusiki zimowe.

Noc Sylwestrowa wprowadza nas w okres karnawałowy. Każda z nas chciałaby bodaj jedną noc spędzić na wielkiej zabawie, a niewątpliwie wiele wieczorów spędzi na dancingu. Z tego względu poraz ostatni oglądamy krytycznym okiem naszą garderobę.

domo, nawet strojne suknie wieczorowe z długimi rękawami, tworząc w ten sposób nowy styl, którym gorąco interesują się w ostatnich tygodniach pierwszorzędne firmy. Wąskie a długie rękawy uwydatniają przesłiznie smukłość; nadają jej specjalny wdzięk i elegancję.

harmonizować z nim delikatną różnicą odcienia.

Suknie koronkowe, które w ostatnich czasach usunięte były nieco w cień, powracają obecnie do mody. Bardzo ładnie będzie wyglądał model koronkowy z żakiecikiem o krótkiej baskinie, rzucającej się kłozowo.

Gdy suknię czarną zastąpimy ciemno - zieloną lub ciemno - czerwoną, bardzo ładnie będzie wyglądał wyłóg w kształcie chusteczki, spiętej bukietem sztucznych kwiatów.

W zimowej garderobie pani suknie wełniane muszą oczywiście zajmować pierwsze miejsce. Noszą one wszystkie cechy charakterystyczne obecnej mody: poszerzone ramiona, zapinania, i wysokie podpięcie pod szyję.

Niektóre mają krótkie rękawy, co jest może niezbyt praktyczne zimową porą, ale zato odpowiadające zupełnie wymaganiom mody.

Bardzo ładnie wygląda suknia z wełny himalaja. Zębata zacięcia stanika przechodzi w dwie zaokrąglone kieszenie na spódnicy. Spódnica przybrana jest po bokach plisowanymi wachlarzami. Małe okrągłe kołnierzyk zakończony jest deseniowym jedwabnym krawatem. Rękaw zakończony mankietem. Pasek z kolorowego zamszu, spięty na klamrę.

Albo suknie z wełny homespoun. Zacięta z przodu w długi szpic. Kołnierzyk wykładany, przypięty na dwa guziki. Duże, odstające kieszenie, podszyte aksamitem. Pasek z takiego samego aksamitu.

Na jednym z naszych modeli widzimy suknię wełnianą, zapiętą pod samą szyję. Góra odcięta jest w formie karczka, bufki na ramionach.

Na jeszcze jeden szczegół trzeba zwrócić uwagę. O ile w ubiegłym sezonie główny nacisk był położony na poszerzenie ramion, o tyle obecnie ujawnia się tendencja do poszerzenia bioder. W kolekcji każdego z wielkich twórców mody znajduje się conajmniej jeden model, przybrany na biodrach falbanami „en forme”, riasami lub zwykłymi falbanami.

Pragniemy, omawiając ten szczegół, zwrócić uwagę na bardzo efektowny model sukni balowej, wykonanej z białej mory. Falbana umieszczona jest poniżej bioder, coraz niżej do tyłu. Podkreśla

wprost z suknią albo stanowiące przedłużenie bryty, zacięcia czy też długiej szarfy.

Czapeczki aksamitne albo filcowe nawet przy niskiej główce podwyższane są zapomocą drapowania, egretek lub przybrań z piór strusich, używanych szczególnie do strojnych sukien. Kapelusze z zamszu lub filcu z bażanem piórkiem z boku, wyglądają bardzo ładnie. Zwłaszcza efektownie wygląda kapelusz filcowy, odwinięty z tyłu, opuszczony z przodu, który przybrany jest w oryginalny sposób dwoma piórami.

W końcu kilka słów o obuwiu. Wszak pierwszy rzut oka na elegancką panią pada przede wszystkim na jej nóżki. O tem trzeba pamiętać.



Nie kończące się lata kryzysowe nauczyły nas oszczędności i bardzo skromnego ubierania się. Wyciągało się z szaf i szuflad pozostałości lepszych czasów, coś się przerabiało, coś dodawało i jakoś wychodziły wieczorowe stroje. Zapasy te jednak wyczerpują się a życie towarzyskie stawia wielu z nas pewne wymagania. Czyż można zresztą dziwić się paniom, że tęsknią do ładnych sukien, tembardziej, gdy na każdym kroku wystawy i pokazy mód nęca je tyloma przesłiznymi nowościami?

W tym roku na różnorodność naszych strojów musimy specjalną zwrócić uwagę. Obecna moda bowiem wprowadza bardzo wyraźne rozgraniczenia między suknią codzienną, wizytową i wieczorową. Panie, które sobie wyobrażają że toaletę wieczorową może zastąpić elegancka nawet sukienka wizytowa są w grubym błędzie i gdy przyjdzie jakaś okazja, będą w nielada kłopotcie.

Moda tegoroczna dopuszcza, jak wia-

Suknia wieczorowa powinna odznaczać się zarówno wykwiłnym materiałem jak i ładnym przybraniem, pod warunkiem oczywiście, aby tego dobrego nie było za wiele, aby nie przekraczać



granicy umiarkowania, zakreślonej dobrym smakiem.

Przy sukni wieczorowej rzeczą najważniejszą jest wybór ładnego i odpowiedniego koloru, który decyduje o ogólnym wrażeniu, tembardziej teraz, gdy suknie czarne już nas nieco znudziły i raczej zaznacza się upodobanie do barw jasnych i jaskrawych.

Bardzo efektownie wygląda suknia z długim kasakiem oszitym dookoła wyścięcia i u dołu frendzlami ze strusich piór. Pióra te nie powinny różnić się zbyt kolorem od materiału, ale raczej



linię bioder ale ich nie pogrubia. Takie same podwójne falbany naszyte są na ramionach, stosownie do wymagań obecnej doby. Suknia rozszerza się wybitnie do dołu, tworząc zrzeczny tren.

Wogóle, powracając do sukien balowych, wspomnieć należy, że będą one miały w tym sezonie treny, spajane

Moda w dziedzinie obuwia czyni nie tylko w roku na rok, ale niemal z dnia na dzień postępy. Pomysłowość szwaczów daje nam niezliczoną ilość modeli, zarówno ładnych w kroju jak i wykwiłtych w wykonaniu.

Za dawnych czasów sprawa obuwia była daleko mniej skomplikowana. Wystarczała zupełnie jedna para na ulicę i jedna elegantsza. Półbucik uważany był za obuwie luksusowe, noszone jedynie do bardzo eleganckich wizytowych czy wieczorowych sukien. Dziś nauczyliśmy się nosić na każdą okazję inny rodzaj obuwia.

Moda ostatnich miesięcy kładzie duży nacisk na harmonizowanie odcieni, co ma również wpływ na obuwie. Prócz bogatych brokatów i metalicznych skór widzimy wiele pantofelków z jedwabiu i aksamitu, przystosowanych oczywiście ściśle do wieczorowej sukni.

Niemniej ważny jest fason obcasa. Do obuwia przeznaczonego na ulicę nosimy oczywiście obcas płaski i dość szeroki, do codziennych sukien popołudniowych obcasy półwysokie, do strojnych toalet obowiązują w dalszym ciągu obcasy bardzo wysokie. Ale w ostatnich latach ma my pewne odchylenie i przyznać należy, że wygląda ono bardzo ładnie. Oto do wieczornych sukien nosi się srebrne pantofelki na niskim, męskim obcasie. Szczególnie dla pań wysokich będzie to odchylenie bardzo efektownie wyglądało. Irene.





KURSY KROJU, SZYCIA i MODELOWANIA

liny KAUFMAN zostały przeniesione na **NARUTOWICZA 49** tel. 207-23

PIRAMOWICZA 2 I piętro front, róg Cegielińskiej.

ZAPISY przyjmuje się **CODZIENNIE** od 10 rano do 7 wieczór.

W GRAND CAFE DZIS BAL SYLWESTROWY DO RANA na rzecz Domu Sierot **NIEDOLA DZIECIĘCA** Sprzedaż biletów oraz zamawianie stolików w buf. Grand Café.

Z okazji Nowego Roku składamy naszej Sz. Klienteli serdeczne życzenia.
Nie wątpimy, że nasza Sz. Klientela, jak dotychczas, nie przepuści wyjątkowej okazji i skorzysta ze sprzedaży inwentarzowej, którą urządzamy od dn. 1-go do dn. 15-go stycznia 1934 r.

„PAW“

Lódź, Piotrkowska 154, tel. 141-95

Oto, jak zwykle, jedno z damskich praw Nos bieliznę i rękawiczki marki „PAW“

Yamile
niezrównane
OŁÓWKI BRWI DO
ORYGINALNE
TYLKO z NAPISEM
YAMILE PARIS
France

PRZEDSTAWICIEL: A. WEINSTEIN WARSZAWA, POZNAŃSKA 14

Szanujcie Wasze pieniądze!

Proszę przekonać się, że tylko mój pierwszorzędny
Artystyczny Zakład
Malarsko-Firmowych Sztyldów

dzięki wielkiej technice fachowej jest w stanie w dobie obecnej ciężkiego kryzysu zredukować ceny znowu na 50 proc.
Każdy ma okazję przy najmniejszym obstalunku przekonać się, że pierwszorzędne wykonanie jest najtańsze w Zakładzie malarskim firmowych sztyldów

J. KRAUSE, Łódź, ul. Zielona 9

(dawn. Zawadzka 23)
tel. 142-31.

UWAGA: Specjalność szklane sztyldy, świetne reklamy i nasadzanie liter na fasadach domów. 60-4

Międzynarodowe
Towarzystwo Transportów i Żeglugi

„MITRANZA“

Sp. Akc.

Łódź ul. Wólczańska 17 tel. 196-80
Gdynia ul. Starowiejska 26

Ekspedycja, Odprawa celna, Magazynowanie.

Dom Składowy Publiczny
Korespondenci we wszystkich większych miejscowościach kontynentu.

DR. MED.
Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ZACHODNIA 59a
telef. 148-95
przyjmuje od 2-3 i od 6-8 wiecz.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30-4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6-7.

LECZNICA OKULISTYCZNA ze stałymi 162kami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86
tel. 204-74, godz. prz. 9.30-7 w. 8.1.34.

Do **WIEGZOROWYCH**
sukien, biustonosze Svelta i paski, nowe modele poleca
DIVO
TRAUGUTTA 8, pr. of. godziny przyjęć 2-7. 25-2

Nin. podaje do wiadomości, iż po wystąpieniu z f-my Rozencajg, Zawadzka 26, otworzyłem własny
ZAKŁAD FRYZJERSKI
damski i męski,
przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 3 w podwórzu
Polecam się łaskawej pamięci Sz. Klienteli,
Długoletni Pracownik f-my Rozencajg 25-4
„MAURYCJ“

DR. MED.
M. Rundszejn
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4-8-ej. 30

DOKTOR
S. BROTMAN
choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne, czynności zapobiegawcze.
Panie od 9-11 rano, Panowie od 11-5 pp. i 7-9 wiecz.
Zawadzka 38. Tel. 108-07
Dla niezamożnych ustępstwo.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szyje po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Pierwsza dopl. paryska pracownia gorsetów w Łodzi
H. Kormanowej p. f. „ROYAL“
PIOTRKOWSKA 145, tel. 175-39
zasyła swojej Sz. Klienteli najserdeczniejsze życzenia z okazji Nowego Roku

DR. MED.
S. Kryńska
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
godz. przyjęć od 10.30-12 i od 3-4 po poł., w niedziele i święta od 3-4.
Sienkiewicza 34
telef. 146-10

DR. MED.
J. PIK
Al. Kościuszki 27, tel. 175-50
CHOROBY NERWOWE.
Spec. nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne.
Godziny przyjęć 5-7-ej. 30-2

Wyżymaczki Wring
Naprawa, kupno i zamiana.
A. PFEIFFER i P. SCHINDLER,
Wólczańska nr. 62. 15-2

FOTOGRAFUJECIE SIĘ
w pierwszorzędnym zakładzie
BERNARDI
Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5—

Doktor
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Przyjmuje od 10-12-ej i od 5-7-ej.

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. **M. KANTORA**
został przeniesiony na ulicę
Zieloną 5,
telef. 112-22.
Przyjmuje od 1-3 i od 6-8 po poł.
Ceny lecznicowe.

Doktor
H. ZELICKI
akuszerka i choroby kobiece
Żeromskiego 1.
Godz. przyjęć 3-8, telefon 237-69

Odnawiam i restauruję
stare obrazy
art.-malarz
Maurycy Trębacz
Gdańska 68 50-2

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. **Lewinsonowej**
przeniesione na PIOTRKOWSKA 86,
tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgja kosmetyczna
żyłaki, odmrożenia. —30
USUWANIE OWŁOSIENIA

KWIATY EGZOTYCZNE
Z CELLONU
Ostatnie nowości.
Niskie ceny.
Pracownia przeniesiona z ul. ŻEROMSKIEGO 17 na ulicę
11 Listopada Nr. 63
II p., front, m. 12.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. I. O. P.
KURSY ZAWODOWE
KROJU i ROBÓT
mistrzini cechu A. Kopydłowskiej.
Kursy kroju, szycia, bielizniarstwa, robót ręcznych. Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Paryskiej Akademji. Kończącym świadectwem. — Zapisy w kancelarji Kursów, Piotrkowska Nr. 154. 30-2

Do zaprowadzonej i urzędzonej fabryki waty
poszukuje spółnika
Z GOTÓWKA 8-10.000 ZŁ. Oferty sub: „Wata“ do „Republiki“. 20-2

Dr. 30-2
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3-7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

LEKARZ - DENTYSTA
H. PRUSS
LECZNICA ZĘBÓW i JAMY USTNEJ
przeniesiona została
na ul. Piotrkowską 142

POWAŻNE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
poszukuje zdolnych ludzi
do pracy. Duże wynagrodzenie. Referencje pożądane. Oferty z życiorysem należy składać do admin. „Republiki“ pod „Uczciwy“. 30-2

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon zimowy
poleca
„HELENA“
Zawadzka 9
Wejście p. bramę 9

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32, Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w.
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

PRZEDZALNIA ZGRZEBNA w ruchu:
2 zespoły 3 maszynowe z trzepakiem, wilkiem
do sprzedania
Tamże skrecarka f-my Josephy 300 wrz. Reflektanci bez pośredników raczą podać swe adresy pod „M. W.“ do administracji „Republiki“. 30-2

Poszukuje Wspólnika
z kapitałem od 25 do 30 tysięcy.
Oferty sub: „Intratny interes“. 20-2
UMEBLOWANY pokój do wynajęcia z wygodami, słoneczny, Zielona 43, front, II piętro m. 5.

Cafe „IDEAL” URZĄDZA W NIEDZIELĘ 31 GRUDNIA WIELKĄ NOC SYLWESTROWĄ

dawn. „Atlantic”

PIOTRKOWSKA 48, tel. 162-11.

z urozmaiconym programem, z udz. najlepszych sil rewjowych. Moc niespodzianek. — Tańce do rana. — Bufet obfity i tani.

15-10

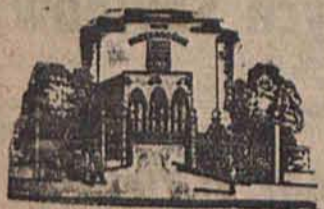
Restauracja-Bar

ul. Traugutta 2, tel. 176-84 — dawniej („Pax”)

Wyśmienita kuchnia. Bufet bogato zaopatrzonej zakąskami
Znakomite obiady od 12-ej do 5-ej

z 3-ch dań po zł. 1.50.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”

ZEREMSKIEGO
№ 74-76
(róg Kopernika)Dziś i dni następnych
Pocz. o 4po pol.

Dziś i dni następnych! film polski p. 1.

„SZPIEG W MASCE”

Romans miłosny artystki — szpiega.

W rolach głównych: **HANKA ORDONÓWNA, Bogusław Samborski i Igo Sym**

Następny program: „PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI”. W roli głównej: Marlena Dietrich.

Dnia 31 grudnia rb. o godz. 11 i 1 stycznia 1934 r. o godz. 11. Poranek dla młodzieży
wyswietlany będzie film p. t. **„BIAŁY MUSTANG”** w rolach głównych **Randolph Scott oraz Fred Kohler**

Zawodowe Kursy Samochodowe

Fr. Grębkiewicza

Łódź, Al. Kościuszki 68
(róg Zamenhofs) tel: 175-36.PRZYJMUJĄ ZAPISY NA NOWY KURS
SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY
Szkoła posiada samochód w przekroju poru-
szany elektrycznością, który ułatwia i przyspie-
sza naukę.
Informacji udziela kancelarja szkoły od 9 r.
do 8 w.

40-5

Wygodne **GORSELETY**
i modneGorsety, biustono-
sze i paseczki na-
być można TYLKO
we firmie**ERNESTYNA**
1-a NAWROT 1-a
Ceny b. niższe.

DR. MED. S. Neumark

choroby skórne, weneryczne i moczop-
łciowe
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA
ANDRZEJA 4, tel. 170-50
przyjmuje od 12-2 i od 6-8 wiecz.
dla pań oddzielna poczekalnia.

Leczenie krótkimi falami radjowymi

Choroby stawów, kości, mięśni, ner-
wów, skóry, narządów wewnętrznych
kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizykajnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

Dr. med. S. Halborn

CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5-6 pp.

DOKTOR Wołkowyski

Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
chor. weneryczne, moczopłciowe
i skórne
Przyjmuje od 9-11 i 5-9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GO-
DZINY 9-1-ej.

Doktor H. SZUMACHER

Choroby skórne
i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz. w nie-
dziele i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklowanie, drutowanie,
frotowanie oraz szycie bluz, po-
lot. Czyszczenie szyb

SWIEŻY **TRAN**

LECNICZY
POLECA APTEKA
ST. HAMBURG i S-ka
GŁÓWNA 50, TEL. 218-61

KOLUMNA PENSJONAT dla dzieci i młodzieży S. GUREWICZOWEJ

czynny od dnia 17 grudnia r. b. w willi Szeffelda
UL PIOTRKOWSKA 23, tel. 3.
Troskliwa opieka instruktorów, obfita kuch-
nia i sporty zapewnią miły pobyt. In-
formacje tel. 128 - 99 od godz. 4 - 7.

CZYTELNIJA „OŚWIATA”

6-GO SIERPNIA 34 (w podwórzu)
pojęca ostatnie nowości oraz lekturę szkolną.
PRENUMERATA 1 ZŁ. — MIESIĘCZNIE.

WASZE NERWY
DOPRASZAJĄ SIĘ
ORYGINALNYCH
„OLLA”-TROPIC

Konieczne
z tym
znakiem!

KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„APKOWALSKI” WARSZAWA

DOKTOR KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych
i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.
W niedziele i święta od 10-12.

Zapewnisz sobie bycie!!!

Ucząc się KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA
na

Kursach Kroju i Szycia

zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P.
F. GRYNBLATOWEJ.
Nauka odbywa się według najnowszego sy-
stemu szkół i akademii paryskich. (Małe grupy)
Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas.
Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelo-
wania na materiałach według patronów i żur-
nali paryskich.Kurs trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł.
Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończą-
cym świadectwa według wzoru ustalonego
przez Kuratorium w Warszawie.UWAGA! Wykonuje najtrudniejsze fasony
sukien na papierze lub płótnie według żurnali
i patronów.**F. GRYNBLAT**
Zawadzka 36, m. 3.
tel. 231-03.

Poszukuje się do wydzierżawienia

krosien, szer. 36-72 cali wraz z krochmalnią
(szlichtmaszyną). Oferty do Adm. pod „W” lub
tel. 232-71 od godz. 2-4.

10 MINUT INDYWIDUALNEJ PIELE- GNACJI URODY.

Zaniedbując swoją cerę nie zdzi-
wisz się, stwierdzając stopniowy i
przedwczesny zanik urody. Racjonal-
nej pielęgnacji potrzebne Twoja
twarz. Używając z przypadku kosme-
tyk sama sobie zaszkodzisz. Zabieg
lub preparaty „IBAR” kremy, lotiony,
pudry etc. indywidualnie stosowane
przez Annę Rydel do rodzaju i defek-
tów cery przy odpowiednich poucze-
niach zapewni Pani długo skórę czy-
stą, delikatną, elastyczną, świeżą i
zdrową
INSTYTUT de BEAUFIE zał. w r. 1924
Racjonalna kosmetyka. Usuwanie
owłosienia.
Szkoła kosmetyczna ANNA RYDEL,
zatw. przez Władze Państw.
PIOTRKOWSKA 92, front I p.
CENY KRZYŻYSOWE
Oddział: ŚRÓDMIEJSKA 16.

Dr. MED. W. Szymanski

JUBILER - ZEGARMISTRZ
GŁÓWNA 41.
Poleca zegary, zegarki, biżuterje,
obraczki ślubne i platerę.
Wszelkie reperacje wykonuje solidnie
i tanio.

Dr. Anatol Gutfreund KRYNICA

ordynuje cały rok,
zimą — „Orzeł”, Deptak
(nad Apteką)

DR. MED. Z. PINCZEWSKA

Położnictwo i choroby kobiece
przeprowadziła się
Gdańska 74
Tel. 108-01 — Przyjm. od 4-6

INSTYTUT KOSMETYKI LEKAR- SKIEJ I SZKOŁA KOSMETYCZNA

„MIMAR”

PR. NARUTOWICZA Nr. 9,
Tel. 122-09
pod fach. kierown. lekarsk. przyjmuje
od 11-2 i od 4-8.
Od 7-8 ordynuje lekarz specjalista.
30-2.

Dr. MED. M. Glazer

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10-12 wpoł.

Dr. med. SOMMER

Powrócił.
Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczno
i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

DR. MED. T. RUNDSZTEJNOWA

CHOROBY DZIECI
Pomorska Nr. 7
tel. 127-84
przyjmuje od 4-7-ej.

DOKTOR W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE
I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgen - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół
i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele
i święta od 10-1.

SYLWESTER

w FILHARMONJI

MOC ATRAKCYJ I NIESPODZIANEK.

na rzecz „UZDROWISKA”

GRAND-HOTEL

DZIŚ WSZYSCY na SYLWESTRA do SALI MALINOWEJ

SZALEŃSTWO DO RANA! MOC NIESPODZIANEK! REWELACYJNY PROGRAM!

KARBID

do spawania i oświetlenia po cenach niższych hurtowo i detalicznie sprzedaje ze składu

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl.-Przem. L. J. Borkowski, Oddz. w Łodzi KILIŃSKIEGO 70, tel. 204-94

Lokale

PRZEPROWADZKI, magazynowanie ekspedycje oraz codzienny przewóz towarów Łódź—Warszawa, najszybciej załatwia Łódzko-Warszawskie Towarzystwo Transportowe Dowborczyków 9—11 (Juljusza) tel. nr. 206-90.

POKÓJ elegancko umeblowany dwuokienny, słoneczny, wygodny, z utrzymaniem lub bez, tel. 247-92.

POKÓJ frontowy elegancko umeblowany, z niekrepującym wejściem, z użyteczną łazienką, telefonem i windy do wynajęcia, Narutowicza 56 m. 13. —

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 trzykondygnacyjne mieszkanie z łazienką, kuchnią i garażem, w centrum miasta, na czwartym piętrze od 1 stycznia 1934 r. Elektryczność, gaz i woda. Cegielniana 42, tel. 131-20

TRZYKONKADNIE mieszkanie z łazienką, służbowym, dwa wejścia, komplementnie wyremontowane, tapety, w centrum miasta, na czwartym piętrze od 1 stycznia 1934 r. Elektryczność, gaz i woda. Cegielniana 42, tel. 131-20

POKÓJ ładnie umeblowany z utrzymaniem lub bez, Cegielińska 58, m. 8.

POKÓJ frontowy z oddzielnym wejściem, umeblowany do wynajęcia, Andrzeja 32, m. 7.

ODNAJME, pokój ładnie umeblowany, wszelkie wygody, front, 1 piętro, Magistracka 13, m. 4, Zgłoszenia od 4—6 popoł.

POKÓJ umeblowany, z wszelkimi wygodami, wejście niekrepujące, zaraz do wynajęcia, Gdańska 31-a m. 11.

POKÓJ duży umeblowany z łazienką przy rodzinie do wynajęcia, Piotrkowska 199 m. 15.

POKÓJ umeblowany, z telefonem, poczekalnią, wszelkie wygody dla adwokata do wynajęcia, Gdańska 77, m. 9.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami, oddzielne niekrepujące wejście do wynajęcia, Piotrkowska 82, m. 70.

DUŻY pokój frontowy z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Sienkiewicza Nr. 34, m. 4.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez, tel. 176-92

ELEGANCKI, świeżo remontowany dwukondygnacyjny pokój z niekrepującym wejściem i wygodami wynajme, Skarupki 13, m. 6 od 2—5 popoł.

POKÓJ z meblami lub bez do wynajęcia, Wólczańska 91, m. 29.

DUŻY umeblowany pokój z wszelkimi wygodami I p. front, Zawadzka 37, m. 16.

4 POKOJE i kuchnia z wszelkimi wygodami, front II i III piętro do wynajęcia, Skwerowa 13, u gospodarza.

PIĘKNY dwukondygnacyjny umeblowany pokój oddam pojedynczej osobie. Wygody, telefon, Narutowicza 6, m. 6, III p. fr. do 12 i 3 do 5.30.

LADNIE umeblowany pokój, wszelkie wygody dla pojedynczego pana do wynajęcia, Zachodnia 68 m. 5.

SKLEP na przedmieściu tanio do oddania z powodu przeprowadzki. Wiadomość w admin gazety.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia z wygodami, słoneczny, Zielona 48, front, II piętro m. 5.

SAMOTNA osoba przyjmie pana na mieszkanie, Kilińskiego 129 m. 6, front I piętro.

DUŻY sklep z pokojem i pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiad. Przejazd 86 u gospodarza.

SŁONECZNE MIESZKANIA w czystym domu skl. się z pokoju i kuchni oraz pojedyncze pokoje do wynajęcia od 1 stycznia 1934 r. Elektryczność, gaz i woda. Cegielniana 42, tel. 131-20

POKÓJ umeblowany I piętro niekrepujące wejście, Nawrot 15 do oddania od gospodarza

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju częściowo umeblowanego z wygodami. Oferty sub: „R. A.” do „Republiki”.

POKÓJ słoneczny dla pana do wynajęcia, Lipowa 20 m. 25.

URZEDNICZKA poszukuje pokoju z kuchnią blisko tramwaju od zaraz z podaniem warunków. Oferty do „Republiki” sub: „Wyplacalna”.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, słoneczny umeblowany z wszelkimi wygodami, Gdańska Nr. 11 m. 10.

KOMFORTOWE mieszkanie 3-pokojowe od zaraz oraz 5-pokojowe od 1-go kwietnia w nowoczesnym domu do wynajęcia, 11-go Listopada Nr. 37-a.

2-POKOJOWE mieszkanie z wygodami oraz łazienką poszukuje. Zgłoszenia pod „Natychniast 210”.

ODNAJME, w czystym domu pokój z wygodami Kilińskiego 30 m. 22.

POKÓJ do wynajęcia — ładnie umeblowany z użytecznością wszelkich wygód — tylko solidnej osobie, Piotrkowska 121 m. 11.

MIESZKANIA dwa pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią z wygodami na czwartym piętrze, frontowe do oddania. Zamenhafa 6, dozorca wskaże.

MAŁY pokoik słoneczny umeblowany z użytecznością telefonu za zł. 25 miesięcznie. Wiadomość Zielona 9 m. 4.

DUŻY pokój frontowy na biuro lub dla samotnego pana do oddania przy ul. Narutowicza 37 III p. front (winda) m. 9, tel. 105-53.

INTELIWENTNA rodzina przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem młodego człowieka lub panne, Gdańska 31, m. 8 od 2—5 lub 8—10.

CASINO

Dziś premjera Jadzia Andrzejewska niezapomniana bohaterka sztuki „Dziewczeta w mundurkach” Irena Eichlerówna najpopularniejsza odtwórczyni „Fräulein Doctor”

W FILMIE

WYROK ŻYCIA

który odstańa nieznane dotychczas gębie tragedji erotycznej



Scenarjusz: Morozowicz - Szczepkowska

Dziś 2 poranki o godz. 12-ej i 2-ej Nadprogram: Dod. Fielschera i aktualności Foxxa Bilety wolnego wejścia i ulgowe nleważne

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia przy rodzinie (izrael) tanio od zaraz Kilińskiego 60 m. 53.

LADNY pokój III p. front, winda, telefon 75 zł. z ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 52, m. 6.

RUTYNOWANY buchalter-bilansista, na posadzie, ma kilka wolnych godzin. Organizuje księgowość, sporządza bilanse. Pierwsz. referencje. — Dzwonić tel 214-51.

BILANSISTA rutynowany prowadzi księgi i sporządza bilanse. Oplata niska. Pierwszorzędne referencje I. Jelin, Mielczarskiego 22, m. 7.

AGENTÓW do zbierania zamówień po wsiach na narzędzia rolnicze, poszukuje „Żniwo”, Lwów, 26kiewskiego go nr. 34.

DO PRZEDSIĘBIORSTWA fabrykacyjnego „Kleiderstoffe” potrzebny jest młody człowiek mocący się wykonać świadczeniami z ukończeniem szkoły tkackiej w kraju lub zagranicą. — Oferty do „Republiki” sub: „L. P.”

KELNERKI i panienki potrzebne. Restauracja, Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjonalnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

S. O. S. Doradczynią dyskretną, doświadczonej, kulturalną, starszą — zdówkę — poznałbym. Anonimy i telefon wykluczone. „Zawiedziony 33 L”

SZKOŁA psów przyjmuję do 1.11.1934 roku tylko przez sezon zimowy, Radogoszcz, Saska 47, Adols.

NAJTANIEJ — reperacje, przeróbki światła, radio, akumulatorów, narzędzi elektrycznych i t. p. Piotrkowska 46 w podwórzu, tel. 171-57.

BUDOWA i remont pieców i kuchni kaflowych, Piotrkowska 178—11.

BUDKA z węglem i drzewem z zaprowadzoną klientelą w centrum do odstąpienia od zaraz. — Wiadomość: Piotrkowska Nr. 110.

PRZYWRACA siłę słuchu, wzroku, serca, umysłu, nerwów, płciową i in. Psycho-neuro-laboratorium 9—11, 2—5 Senatorska 4

Z POWODU zaszłych zmian do odstąpienia sklep, dobrze wprowadzony, pierwszorzędny punkt, Kapitał potrzebny niewielki, Zyski zagwarantowane. — Oferty „Zysk”.

POSZUKUJE pożyczki 4—5000 złotych Zabezpieczenie: obiekt wartości pięciokrotnej. Oferty „Pewne”.

WCZORAJ m. 2—3 w tramwaju Nr. 3 zagubiona została duża złota koperta z pełnomocnictwem wyst. przez Konsulat Angielski w Łodzi na Majera Władysławskiego w Tel-Awiewie. — Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Piotrkowska 175, S. Zajtbert, tel. 124-78.

Uzdrowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „LIPOWY DWÓR” droga do Białego, tel. 241. Róży Erlichówny (dawniej pensjonat „Orawa”). Nowoczesny komfort. Pokoje słoneczne. Tereny narciarskie. Kuchnia wykwiłtna.

PENSIJONAT „GLORJA” w Poddebnie pod Tuszymem pod zarządaniem A. Wieczorkowskiej poleca dla dorosłych i dzieci w sezon zimowy pokoje komfortowo urządzone, ogrzane. — Ceny przystępne. — Informacje tel. 190-88.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki” w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm×280 mm. Stronka tekstuwa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalty po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniejszej zł. 1.50; poszukiwanie prac za słowo 10 gr. najmniejszej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Waclaw Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

